

Posiedzenie Prezydium Rządu

22 bm. obradowało Prezydium Rządu. Omówiono tryb prac nad wykonaniem przyjętego przez III plenum KC PZPR harmonogramu realizacji uchwały X Zjazdu PZPR. Rozpatrzono również tryb prac nad realizacją postanowień uchwały III plenum oraz planem pracy Rady Ministrów w I półroczu przyszłego roku.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu zapoznało się z informacją o stanie ochrony środowiska oraz o aktualnych pracach rządu w tym zakresie.
DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Echo Dnia

Nr 250 (3509)
CENA 8 ZŁ

Kielce, wtorek, 1986-12-23
PL ISSN 0137-902X

Rok XVI
Nr indeksu 35008

Komputer w szkole

Czego się Jaś nauczy?

Kiedy w marcu tego roku rozpoczynaliśmy naszą akcję pod hasłem „Komputer w szkole”, wydawało się, że trudności jest tak wiele, iż komputeryzacja oświaty nie ruszy z miejsca bez programu rządowego. Oczywiście program ten niezbędny jest nadal, i niewątpliwie wcześniej czy później powstanie, ale i bez oglądania się na wytyczne i środki z góry — udało się już sporo osiągnąć. Potwierdziła się stara prawda, że zapal i energia czynią, jeśli może nie cuda, to na pewno wiele pożytecznego.

Najpoważniejszą barierą we wprowadzeniu informatyki do szkół — obawiano się — jest brak sprzętu mikrokomputerowego, a ściślej środków na jego zakup. Zwłaszcza, że resort oświaty postawił warunek (i słusznie), że elementy informatyki mogą wejść tylko do takich szkół, które posiadają co najmniej pięć zestawów mikrokomputerowych. W marcu tego roku w województwie kieleckim warunek ten spełniała tylko jedna szkoła — Zespół Szkół Elektrycznych w Kielcach. Pozostałe szkoły posiadały ogółem kilkanaście komputerów, po jednym, dwa w szkole.

Dziś pod koniec roku kalendarzowego zaopatrzenie w sprzęt przedstawia się dużo lepiej. Według informacji wicekuratora KOiW w Kielcach, Henryka Florina, szkolnictwo województwa kieleckiego dysponuje już 70 zestawami mikrokomputerowymi. Większość zakupiły zakłady pracy. Na wyróżnienie zasługują szczególnie takie przedsiębiorstwa, jak ZM „Pre-dom-Lucznik” w Skarżysku,

FET „Iskra” i „Polmo-SHL” w Kielcach oraz Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu.
DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Nim zabłyśnie pierwsza gwiazdka



Obrazki przedświąteczne, krzątający.

Fot. Al. Piekarski

Strajki we Francji

Fala strajków, we Francji ogarnia wciąż nowe grupy społeczno-zawodowe. Po rolnikach, którzy przed tygodniem wywalczyli bardzo poważne dotacje ze strony rządu, do strajku przystąpili pod koniec ubiegłego tygodnia kolejarze.

We wtorek w godzinach porannych, po 6-godzinnych negocjacjach, zerwana została pierwsza runda rozmów między związkami zawodowymi i dyrekcją Francuskich Kolei Państwowych. Przedstawiciele związków zawodowych obarczyli pracodawców winą za zerwanie rozmów i zapowiedzieli rozszerzenie strajku.

DOK. NA STR. 7

Już zaledwie godziny dzielą nas od chwili, kiedy wspólnie w rodzinnym gronie zasiądziemy przy świątecznym stole. Jednak na ulicach nadal panuje ożywiony ruch.

Przed sklepami ustawiają się tabory samochodów dostawczych, z których spływa rzeka świątecznych smakołyków. Barwne witriny pełne choinek i stroików kuszą swym wyglądem. Choć w większości prawdziwie

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

List carycy, kawior i skarb w bagażach podróżnych

Około 4 mln turystów odprawili w tym roku pracownicy Urzędu Celnego w Rzepinie (woj. gorzowski), któremu podlega 8 przejść na środkowym odcinku zachodniej granicy — od Łeknicy, do Kostrzyna, w tym dwa duże międzynarodowe przejścia drogowe w Świecku i Olszynie.

Z ogromną większością podróżnych nie było kłopotów, ale — jak zwykle — stale zdarzają

Przewodniczący Rady Państwa spotkał się z prymasem Polski

Dnia 22 grudnia 1986 roku, odbyło się spotkanie Wojciecha Jastrzębskiego, przewodniczącego Rady Państwa z kardynałem Józefem Glempem, prymasem Polski.

Przewodniczący Rady Państwa i prymas Polski, omówili kierunki przygotowań do trzeciej wizyty papieża Jana Pawła II w

Świąteczne kiermasze udane także w Radomiu



Dużym powodzeniem cieszyły się świąteczne kiermasze garmateryjno-eukierniczo-organizowane przez radomską PSS „Społem” w barze „Śródmiejskim”, restauracjach: „Frykas”, „Piastowskiej”, „Myśliwskiej” oraz barach — „Pod basztą” i „Śródmiejskim”. Klienci mogli kupić poszukiwane wyroby garmateryjne m.in. pasztele, karpie, śledzie. (za zdjęciem).

Fot. W. Słomka

Polsce w czerwcu 1987 roku. Podkreślono, że dla wizyty papieża powinny być już obecnie tworzone odpowiednie warunki, a przede wszystkim sprzyjający klimat w całokształcie stosunków państwo — Kościół, aby wizyta przyniosła pożytek wierzącym i Polsce.

Przewodniczący Rady Państwa i prymas Polski uzgodnili, iż władze państwowe i kościelne skierują zaproszenie do papieża. Wizyta będzie jeszcze jedną okazją potwierdzającą mocne, godne szacunku zaangażowanie Jana Pawła II w sprawę obrony pokoju.

Uznano za celowe przyspieszenie prac nad statusem prawnym Kościoła katolickiego w PRL.

Jak daleko do celu?

W cukrowniach fajrant po... sylwestrze

— Na początku kampanii cukrowniczej zapowiadał pan że w bieżącym sezonie produkcja cukru zakończy się przed sylwestrem?

— A dzisiaj z całą pewnością mogę powiedzieć, że fajrant odgwiszamy dopiero po Nowym Roku — mówi zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych Przedsiębiorstwa Państwowego „Cukrownie Kieleckie” mgr

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Pluszowy Miś”

Wydłuża się lista przyjaciół



Oto kolejny dzień gromadzenia świątecznych upominków dla dzieci.

Piękne śpiące lale, mebelki, pluszowe maskotki, gry, bajki i mnóstwo innych upominków wniesiono do redakcyjnego pokoju. Z podziwem przyglądamy się Zuzannie Matkiewicz, która bez żalu rozstała się ze swymi skarbami. A wszystkie dary starannie zapakowane wyjmują z wielkich pudeł i kosza razem ze swym dziadkiem, Eugeniuszem Burchardtem. To wierni przyjaciele „Pluszowego Misia”. Pan Eugeniusz po raz pierwszy przyprowadził tu swą wnuczkę 10 lat temu. Dziś 12-letnia dziewczynka jest już uczennicą VI klasy SP nr 13 im. Władysława Jagiełły w Kielcach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Piękne prezenty od Zuzanny z pewnością uradują rówieśników.
Fot. Al. Piekarski

Jutro „Relaks” świąteczny

Jutro przed południem ukaże się świąteczne wydanie „Relaksu” — magazynu „Echa Dnia”, tym razem aż na pięć dni (24—28 bm.). Przyozdobiony świąteczną szatą „Relaks” zawiera wiele interesujących pozycji.
DOKOŃCZENIE NA STR. 2

na gorąco

Czy administracja państwowa nie rozrasta się do rozmiarów nieprzyzwoitych? — to pytanie dość często stawiają sobie petenci różnych urzędów, w których przychodzi im załatwiać najprzeróżniejsze sprawy. Widok sporej liczby pańienek z okienek popijających kawę lub herbatę traktujących obywateli jak intruzów nie należy podobno do rzadkich.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7



Grupa uczniów czeka na porę.

CAF — telefot

Wizja mauzoleum w Michniowie

Wczoraj w kieleckim „Mias-toprojekcie” na kolejnym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej rozpatrywano koncepcje projektowe tej monumentalnej budowli. Spośród 17 projektów wybrano trzy warianty: jeden opracowany i przedstawiony przez architektów i artystów z Lublina i dwa z Kielc. Nad nimi trwała dyskusja, która nie przyniosła jednak ostatecznego rozstrzygnięcia. Decyzja o wyborze projektu zapadnie — jak ustalono — w styczniu 1987 roku, po kolejnych konsultacjach z architektami i artystami. Wizja mauzoleum jest zatem coraz bliższa: pomnik oddawać powinien tragiczne losy kilkuset spacyfikowanych przez hitlerowców polskich wsi, a zarazem musi być odpowiednio wkomponowany w michniowski, świętokrzyski krajobraz oraz posiadać odpowiednie zaplecze usługowe i techniczne. Stąd zadanie przed twórcami bardzo trudne. Posiedzeniu przewodniczył ppłk Leon Pająk — prezes ZW ZBoWiD i przewodniczący Komitetu Budowy Mauzoleum. (t)

List carycy, kawior i srebrny skarb

DOKONCZENIE ZE STR. 1

przemycić urządzenia i materiały dla nielegalnej działalności politycznej; w transportach darów z Francji i RFN znaleziono m.in. dużą ilość farby drukarskiej, papieru, kalki hektograficznej, powielacz, drukarkę.

A oto kilka ostatnich „odkryć” rzepińskich celników: w ub. m. w Świecku udaremniono obywatelce RFN wywiezienie m.in. oryginalnego listu carycy — żony Mikołaja I i zabytkowej zastawy stołowej.

W początkach grudnia celnicy z Kunowic znaleźli w przedziale pociągu jadącego do Francji pod ławkami 55 kg kawioru, do którego, nikt się nie przyznał. Zatrzymano obywateli nigeryjskich, próbujących za oparciem kolejowych siedzeń przemycić 9 kg wyrobów i monet ze srebra.

„Rozprowadzali” na lewo

36-letniemu kierowcy-konwojentowi Przedsiębiorstwa Transportu Gospodarki Komunalnej z Łodzi Wojciechowi K. powierzono dostawę koksów do domu klientów. Z transportów kradł on po trochu materiały opałowe i sprzedawał znajomym. Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał go na 3 lata pozbawienia wolności, orzekając też konfiskatę mienia w całości i 50 tys. zł grzywny.

Za kupno kradzionego koksów, odpowiadał też jeden z jego nabywców — pracownik łódzkiej PKO. Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 80 tys. grzywny.

Wyrok nie jest prawomocny.

Po dostawie 150 kg kawy, czyli 1500 paczek do jednego ze sklepów „Społem” w Trójmieście, funkcjonariusze MO doszli, iż spora część tego towaru „rozprowadzana” była tylnym wyjściem. Nadchodzące od pewnego czasu do komisariatu sygnały, potwierdziły się: z kilkudziesięcioma paczkami kawy, za-

Jutro „Relaks” świąteczny

DOK. ZE STR. 1

Polecamy m.in.:

— „W tym ekspresie pasażer ma rację” — reportaż z odwiedzin najpopularniejszej obecnie audycji telewizyjnej — „Teleexpress” — godz. 17.15.

— „Eksplozja informacji” — wywiad na temat najnowszych technik łączności;

— „Góry są świątynią” — rozmowa ze znanym alpinistą i uczyńcem kieleckim — doc. dr. Zb. Rubinowskim;

— „Kieleszanie nad Nilem” — o 10-letniej Misji Islamu Zespołu Konserwatorów Zabytków z Kielc.

Ponadto stałe pozycje i kąciki: „Kino”, „Kulisy wielkiego sportu”, a w nich ciekawy wywiad z D. Maradoną, świąteczna krzyżówka, horoskop, kolumna „Rekreacja Turystyka, Krajoznawstwo” itp.

Zyczymy przyjemnej lektury!

Następne wydanie „ED” w

poniedziałek — 29 bm. o

zwykłej porze.

Wydłuża się lista przyjaciół

DOKONCZENIE ZE STR. 1

— Ogromnie się cieszą, że mogą pomóc biednym dzieciom — powiedziała. A my spełniając życzenie małej czytelniczki wszystkie przekazane dla „Misia” prezenty podarujemy niebawem rówieśnikom przebywającym w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym w Nałęczowie k. Kielc. Do kartonów z upominkami dołączymy także dary otrzymane od dzieci z kl. VIII z SP nr 24 i uczniów z SP nr 31 w Kielcach.

Skorbiec „Pluszowego Misia” wzbogacił się również ostatnio o prezenty ufundowane przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Kielcach. Panie — Zofia Potocka i Maria Lewicka, pracownice działu socjalnego przywiozły do „Echa” samochody, misie, lalki, gry i sporo innych zabawek. Ich wartość sięga prawie 30

trzymano kelnera z pobliskiej restauracji „Cristal”.

W dniu dostawy zastępczyni kierowniczki sklepu wnosila całe worki na rampę dla kierowców WPHW. Jedną z ekspedientek kawę załadowała nawet do telnistrza swojej córki.

Jakby tego mało było — 25 paczek kawy znalezione również u pracownicy kontroli „Społem”, która specjalnie przybyła do sklepu, aby... nadzorować prawidłową sprzedaż tego deficytowego towaru. Podejrzane osoby zatrzymano.

W okresie od czerwca 1982 roku do czerwca 1986 roku, w działalności Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Warta-Tourist”, dopuszczone się szeregu nieprawidłowości. Akt oskarżenia w tej sprawie obejmuje 5 osób: dwóch kierowników hotelu „Mieszko”, szefa kuchni, kierownika cukierni oraz dyrektora naczelnego GPT. Na skutek niedopełnienia przez nich obowiązków i przekraczania uprawnień, powstały milionowe niedobory na różnych odcinkach działalności; w wyposażeniu hotelu „Mieszko” — ponad 11 mln zł, w magazynie spożywczym — około 1,2 mln zł; w cukierni hotelu „Mieszko” — około 700 tys. złotych.

Reporterzy zanotowali:

Rozwinięcie sztandaru ośrodkowego ZSMP

Do najlepiej pracujących na Kielecczyźnie należy miejska organizacja Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Ostrówcu Świętokrzyskim. Skupia ona obecnie około 3700 młodych ludzi, a w ostatnim okresie jej szeregi powiększyły się o 200 osób.

Z inicjatywy Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego zgromadzono w tym roku fundusze na uhonorowanie ZM ZSMP sztandarem.

Uroczyste rozwinięcie sztandaru miejskiej instancji ZSMP nastąpiło w drugiej połowie grudnia 1986 roku — w rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce oraz dziesiątą rocznicę utworzenia ZSMP. W sali widowiskowej ośrodkowego ZDK zebrały się setki młodzieży, a w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz.

Podczas uroczystości czterema medalami: „Za utrwalanie władzy ludowej” udekorowano byłych działaczy ZWM w Ostrowcu — Eugeniusza Janiaka, Zygmunta Machulę, Stefana Piotrowskiego i Longina Wasilew-

skiego. Wręczono również dwa odznaczenia im. Janka Krasickego oraz cztery odznaki „Za zasługi dla ZSMP”. Ponadto 30 uczniów otrzymało legitymacje ZSMP, a 9 członków ZSMP legitymacje kandydackie PZPR. (wt)

Plenum WK ZSL w Radomiu

W Radomiu odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Podczas obrad, którymi kierował prezes WK ZSL Henryk Maciejak, omówiono kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego województwa do 1990 roku. Najwięcej miejsca podczas debaty poświęcono problemom rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. (wtm)

Wczoraj w kraju

• Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w naszym kraju sekretarza generalnego FAO — Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa — Eduarda Saomę. Omawiano m.in. udział Polski w działalności FAO.

• 22 bm. premier Zbigniew Messner spotkał się z przedstawicielami władz Warszawy. Omówiono stan realizacji postanowień Prezydium Rządu, które w 1984 roku rozpatrywało problemy rozwoju aglomeracji stołecznej.

• W Gdańsku przebywał naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego marszałek ZSRR Wiktor Kulikow. Jego wizyta związana była z 90 rocznicą urodzin marszałka Konstantego Rokossowskiego.

W cukrowniach fajrant po... sylwestrze

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Stanisław Sarba — i będzie to „buczek” trzykrotny, bo każda z naszych cukrowni zakończy kampanię w różnym terminie. Najpierw stanie się to w „Lubniej” w Kazimierzu Wielkiej 1-2 stycznia, a następnie w „Częstocicach” w Ostrowcu 4-5 stycznia i we „Włoszowie” — około 7 stycznia.

— Czyżby surowca było więcej niż przewidywano przed wykopkami czy też wystąpiły zakłócenia w przerobie buraków?

— Nie licząc paru drobnych awarii i bardzo krótkich przestołów produkcja cukru odbywa się bez większych perturbacji, a buraków jest rzeczywiście znacznie więcej niż wynikałoby to z wyliczeń obszaru plantacji i z szacunku plonów. W roku ubiegłym wszystkie 3 cukrownie kieleckie przerobiły w całej kampanii 352 tysiące ton buraków kończąc kampanię w ostatnich dniach grudnia, w roku bieżącym natomiast do 22 grudnia przerób wyniósł 347 tysięcy ton, za to cukru jest — z mniejszej ilości buraków — o parę tysięcy ton więcej.

— Oznacza to, że tegoroczny burak jest wydajniejszy?

— Wydajniejszy i w lepszym stanie technicznym. Jak do tej pory, warunki pogodowe są dla nas bardzo korzystne. Nie stwierdzamy prawie żadnych strat na punktach skupu. Burak po prostu nie ulega procesom gnilnym.

— Zima jest już w pełnej okazałości. Na drogach zasypane śnieżem, gołołodzi, lodowe koleiny a z punktów skupu trzeba nadal zwozić surowiec do cukrowni. Nie odbywa się to chyba bez kłopotów?

— Przecież my dobrze wiemy, że w grudniu i styczniu mogą być mrozy i zawieje. Tak planujemy odbiór buraków ze składów, aby w końcówce kampanii nie było surowca na punktach oddalonych od głównych traktów, i z niepewnym dojazdem. W tych dniach buraki znajdują się tylko w kilku punktach skupu położonych najbliżej cukrowni i to z reguły

Posiedzenie Prezydium Rządu

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Prezydium Rządu ustaliło kierunek dalszych przedsięwzięć przeciwdziałających degradacji środowiska naturalnego.

Następnie Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad i organizacji procesu zaopatrzenia materiałowo-technicznego w latach 1986—1990, który jest uzupełnieniem i poszerzeniem uchwały z lipca 1985 r., wprowadzającej zmiany w dziedzinie zasad obrotu surowcami i materiałami.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu przyjęło harmonogram prac na rzecz dalszej poprawy jakości produkcji.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów. Prezydium Rządu, uwzględniając stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, podjęło decyzję o odejściu w roku przyszłym od obowiązku rejestracji katek na mięso i jego przetwory.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zakazu podwyższania cen umownych towarów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych.

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie podatku wyrównawczego, określając na rok 1987 kwotę wolną od podatku w wysokości 576 tys. zł. Jednocześnie o 70 proc. podwyższono limity wydatków odliczanych od podstawy opodatkowania z tytułu nakładów na budownictwo mieszkaniowe inwestycyjne związane z wykonywaniem zawodu.

przy drogach przejezdnych w warunkach najeźszej nawet zimy.

— Ile buraków trzeba jeszcze przerobić?

— Około 64 tysiące ton.

— A na dobę wszystkie trzy cukrownie polykają 4,5 tysiąca ton?

— Tak jest. I dlatego tegoroczna kampania zakończy się dopiero w I dekadzie stycznia 1987 r.

— Czy grozi nam przeciągnięcie sezonu produkcyjnego poza granicę „stu dni”?

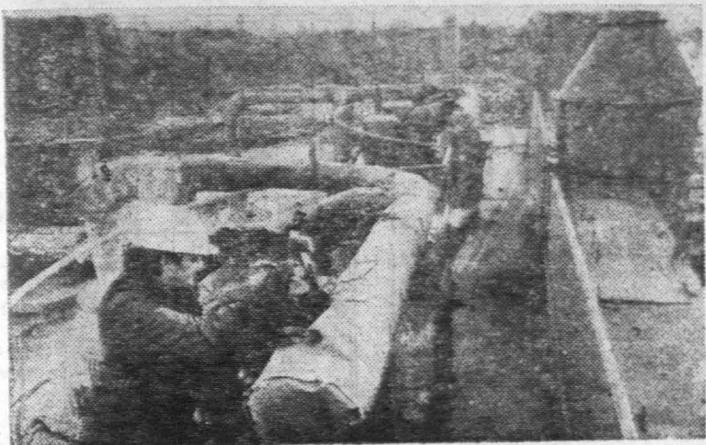
— Chyba żadna nasza cukrownia nie przekroczy tej granicy. „Częstocice” notowały 22 grudnia 80 dobowe pracy do spodziewanego końca pozostało jej najwyżej 15 dni, a więc „setka” nie będzie przekroczona, w „Lubniej” 22 grudnia była 77 doba a przewidywany dzień ostatni — 1-2 stycznia, a więc i tam do 100 dni także nie dojdzie, a we „Włoszowie” kampania rzeczywiście otrze się o „setkę”, ale chyba i w tej cukrowni cały cykl będzie o 2-3 dni krótszy od 100 dni.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał ST. STEFANIAK

Kary za uchybienia sanitarno-higieniczne

Państwowa Inspekcja Sanitarna przeprowadziła ostatnio kolejne kontrole sanitarne obiektów użyteczności publicznej służby zdrowia, żywnościowo-żywnościowych oraz placówek oświatowo-wychowawczych. Osoby winne zaniedbań zostały ukarane. Nałożono m.in. ponad 2500 mandatów na sumę przeszło 3 mln zł. Wydano również 101 decyzji o zamknięciu placówek, w których stwierdzono zły stan sanitarny i nieliczenie się z podstawowymi wymogami higienicznymi. Wciąż duża jest lista zamkniętych obiektów. Znajdują się na niej m.in. ciastkarnia w Radomiu, przedszkole w Raciawicach i młyn w Jędrzejowie. (cm)



Rewelacyjny „Machów II”

Gdy przed laty budowano odkrywkową kopalnię siarki „Machów I”, na skutek słabego rozpoznania złoża, zlokalizowano nie opodal kopalni osadnik szlamów poftłocacyjnych. Przeprowadzone potem badania geologiczne wykazały, że znajdują się w tym miejscu bogate złoża siarki, oszacowane na ok. 18 mln ton. Mimo stosowania nowoczesnych technologii, nie udało się osuszyć osadnika i tym samym siarkę stało się wydobywać. Stało się to możliwe dopiero dzięki opracowanej przez naukowców z OBR PS „Siarkopol” metodzie otworowej. W rezultacie, kosztem około 300 mln zł, powstała nowa kopalnia otworowa „Machów II”, która jako pierwszy obiekt tego typu w świecie zlokalizowana jest w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni odkrywkowej. Pierwszy rok działalności „Machowa II” jest obiecujący. Kopalnia przyniosła już 150 mln zysku, po opłaceniu kosztów, związanych z budową obiektu. Nowa kopalnia stanowi też poligon badawczy dla naukowców z OBR PS „Siarkopol”.

CAF — J. Paszkowski

Radomskie zakłady na rynek i eksport

Po trudnej sytuacji w produkcji Odlewów Radomskie nadrobiły zaległości i wszystko wskazuje na to, że zaplanowane zadania na 250 tys. szt. grzejników żeliwnych i 70 tys. aluminiowych zostały w pełni wykonane. Pozwoli to na zwiększenie puli tych poszukiwanych wyrobów na potrzeby budownictwa mieszkaniowego.

Na uwagę zasługuje też podjęcie produkcji antyimportowej przez radomskich odlewników. Będą to płytki żeliwne do kuchennek elektrycznych, importowane do tej pory z Austrii i Jugosławii.

Przeszły już one pomyślnie test i znajdują się w radomskim „Podmetalu” i Zakładach Sprzętu Grzejnego we Wronkach. W Odlewniach Radomskich wyprodukowano też na rynek krajowy nowy grzejnik o mniejszym gabarycie i większej powierzchni ciepła.

Dobrymi wynikami mogą się też poszczycić zakłady, podległe Radomskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Drzewnego, które wyprodukowały już 150 tys. m sześć. tarcicy, w tym 18 tys. na eksport. Dostarczą one również 5,5 mln m kw. okleina, 30 tys. m kw. deszczulek parkietowych, a także ponad 20 tys. m kw. boazerii.

Zakłady Płytek i Wyrobów Sanitarnych w Radomiu znane są z produkcji umywalk, misek klozetowych oraz płytek ściennych. Są to wyroby rynkowe, szczególnie poszukiwane przy urządzaniu nowych mieszkań. W br. zakład dostarczy odbiorcom 1465 ton umywalk i misek ustępowych. Nieco mniej natomiast, bo tylko 217 tys. m kw. (zamiast 300 m kw.) znajdzie się na rynku płytek.

Bardzo ciekawą działalność eksportową prowadzi Wschodni Ośrodek Energetyczny w Turcji ekipy przedsiębiorstwa wykonują prace przy rozruchu trzech elektrowni, natomiast w Bułgarii współpracują przy rozbudowie największej na Bałkanach elektrowni atomowej — „Kozłodoj”. Wartość wykonanych prac ocenia się na ponad 40 mln zł.

(j. ryb.)

W wiadomość była porażająca — po długotrwałej chorobie zmarł przeżywszy lat 49 artysta malarz ZBIGNIEW MORALSKI. A przecież jeszcze nie tak dawno rozmawialiśmy. Ciągłemu się od lat choroba coraz mocniej odciskała piętno na jego twarzy, ale zawsze starał się zachować pogodę ducha, umiał pocieszać innych. Teraz już Go nie ma...



Zbyszek

Urodził się w Jędrzejowie. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych ukończył w Łodzi z wyróżnieniem. Był specjalistą druku na tkaninie i przez kilka lat projektował wzory tkanin w Łódzkiej Zakładach Im. Obrońców Pokoju. Szybko powrócił jednak na ziemię rodzinną i na stałe osiadł w Kielcach. Tutaj dał się poznać jako bardzo utalentowany artysta malarz, a jego abstrakcyjne, nastrojowe dzieła wyróżniały się oryginalnością. Niebawem był indywidualnością twórczą, a jego prace od razu rozpoznawano na każdej wystawie. Był artystą ruchliwym, wyjątkowo pracowitym, często wystawiał. Zbierał laury w ogólnopolskich i okręgowych konkursach. Rzesze dzieła eksponowane w Rzeszowie, Bydgoszczy, Bielsku-Białej, Radomiu, Szczecinie, Wrocławiu, Wałbrzychu, także w

Komputer w szkole

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Pracownie mikrokomputerowe istnieją w pięciu szkołach: we wspomnianym już Zespole Szkół Elektrycznych w Kielcach, Zespole Szkół Hutniczych w Ostrowcu, ZSZ w Pinczowie, Technicznych Zakładach Naukowych w Skarżysku i II LO w Kielcach. W styczniu przyszłego roku powstaną trzy dalsze pracownie. W najbliższych dniach spodziewana jest bowiem dostawa 22 mikrokomputerów „timex” zakupionych z budżetu centralnego. Otrzymają je: IV LO w Kielcach — 10 zestawów, I LO w Kielcach — 6 i LO w Pinczowie — 6. Najwięcej sprzętu przydzielono IV LO, ponieważ powstanie tam wojewódzka pracownia mikrokomputerowa.

Ponadto istnieją jeszcze pracownie komputerowe w domach kultury, harcówkach. A wreszcie, wielu młodych ludzi posiada już własny sprzęt, który udostępnia kolegom na zajęciach w ramach kół zainteresowań.

W tym roku szkolnym elementy informatyki wprowadzono w 7 szkołach zawodowych i 5 LO. Szacuje się, że w roku przyszłym liczba ta ulegnie co najmniej podwojeniu.

Bezpodstawne okazały się obawy o kadre do nauczania informatyki w szkołach. Ponad 100 nauczycieli ukończyło już studia podyplomowe z zakresu informatyki, dalsi — kształcą się.

W tym roku na studia informatyczne prowadzone przez PS uczęszcza 31 osób, inni zdobywają wiedzę na kursach organizowanych przez ODN w Kielcach. — Ciekawe — mówi wicekurator H. Florin — że studiami informatycznymi interesują się nie tylko młodzi nauczyciele, ale i starsi. Mają ambicje, aby również wziąć udział w tym wysiłku do nowoczesności, by nie dać się zdystansować młodszemu kolegom i młodzieży. W drugim etapie, po przygotowaniu odpowiednio licznej kadry do nauczania informatyki, edukacja komputerowa zostanie objęta nauczycielami innych przedmiotów.

Metodą chałupniczą

A zatem, wbrew wszelkim trudnościom, komputeryzacja oświaty powoli, ale postępuje do przodu. Nie sposób jednak nie zauważyć, że rozwija się on w sposób chałupniczy, nie uporządkowany. Takie podejście do informatyki w konsekwencji sprawia — sadzą jedni — że wiele energii i środków idzie na marne. Inni z kolei uważają, że frycowe jest nieuniknione i trzeba je zawsze płacić, kiedy porwano się na rzeczy nowe i nie sprawdzane.

Dyrektorzy szkół, przedsiębiorcy kupują sprzęt komputerowy w oparciu o własne rozważania, ale także możliwości zakupu. W rezultacie oświata dysponuje mikrokomputerami:

Odpowiadają na krytykę

W związku z opublikowanym w nr 236 „Echa Dnia” listem ob. ob. Jolanty i Bogdana Sochy w sprawie zagospodarowania przez nich zabrytkowego dworu w Zagajach — Wojewódzki Konserwator Zabytków uprzejmie wyjaśnia, co następuje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami — sprawy formalnoprawne związane z przejmowaniem — zakupem obiektów przez instytucje lub osoby fizyczne — załatwia naczelnik gminy, na terenie której znajduje się obiekt zabytkowy.

Wojewódzki Konserwator Zabytków w piśmie z 15 czerwca 1984 r. skierowanym do naczelnika miasta i gminy w Jędrzejowie poinformował urząd, że podstawę prawną do przekazania obiektu zabytkowego osobie fizycznej stanowi uchwała nr 179 Rady Ministrów z 8.XII.1978 r. „W sprawie wykorzystania zabytków nieruchomych na cele użytkowe” (MP. Nr 37) i prosił o szybkie załatwienie sprawy z uwagi na zły stan dworu. Mimo kierowanych ponaglań o przyspieszenie sprawy przekazania dworu (o czym la-

formowaliśmy kontrahentów) do naczelnika miasta i gminy w Jędrzejowie 1986 r. oraz rozmów przeprowadzanych z naczelnikiem nie osiągnięliśmy oczekiwanego efektu. Obecnie podejmujemy ponownie interwencję w omawianej sprawie.

z-ca dyrektora wydziału mgr Czesław Łagowski

Od redakcji: Liczymy na niezwłoczną reakcję naczelnika miasta i gminy w Jędrzejowie.

MARIA RECHOWICZ

Kolejne automatyczne połączenia telefoniczne

Włączenie Obornik do sieci połączeń ACMM

Od dnia 20 grudnia 1986 r. do sieci połączeń w automatycznym ruchu telefonicznym (ACMM) w kraju została włączona centrala w Obornikach. Abonenci stref numerowych centrali ACMM Kielce — abonenci centrali kieleckiego węzła telefonicznego oraz centrali w Starachowicach i Skarżysku-Kamiennym, począwszy od dnia 20 grudnia, po wybraniu numeru kierunkowego 0-668 uzyskują połączenie z dowolnym abonentem centrali w Obornikach.

Automatyczny ruch międzynarodowy do Norwegii

Od dnia 18 grudnia 1986 r. w sieci automatycznych połączeń ACMM uruchomione zostało dla abonentów korzystających z tego systemu ruchu kolejne połączenie międzynarodowe do Norwegii.

Abonenci korzystający z połączeń w sieci ACMM po wybraniu numeru kierunkowego 0-047 mają możliwość uzyskania połączenia z abonentami stref numeracyjnych w Norwegii:

	numer kierunkowy	
— OSLO	0-047 2	
— NARVIK	0-047 32	
— HAMMERFEST	0-047 34	
— BRAMEN	0-047 3	
— BERGEN	0-047 5	
— ARENDAL	0-047 41	

Abonenci korzystający z połączeń ACMM mają dostęp do ruchu międzynarodowego z następującymi państwami:

	numer kierunkowy	
— GRECJA	0-030	
— HOLANDIA	0-031	
— BELGIA	0-032	
— HISZPANIA	0-034	
— FINLANDIA	0-0358	
— BULGARIA	0-0359	
— WĘGRY	0-036	
— NRD	0-037	
— SZWAJCARIA	0-041	
— CSRS	0-042	
— DANIA	0-045	
— ZSRR	0-07	

Szczegółowych informacji o automatycznym ruchu telefonicznym udzielają:

- a) informacja automatyczna 950
- b) informacja 912

Dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Lublinie
(—) inż. Henryk Klesyk

TADEUSZ WIĄCEK



„Białe Boże Narodzenie”

... to tytuł kolekcji mody zaprezentowanej niedawno w Galerii Grażyny Hase przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie. Zaprojektowała ją sześciu artystów, uczestniczyła w tym także sama Grażyna Hase, znana przecież projektantką mody. Wszystkie kreacje mają niepowtarzalny charakter, część z nich to prawdziwe dzieła sztuki. W kolekcji damskiej dominuje secesja i sztuka współczesna. Pani Grażyna pomyślała także o panach. W proponowanych dla nich ubiorach zaakcentowane są wpływy japońszczyzny, bardzo aktualne obecnie w modzie światowej. Popatrzmy więc na modelki prezentujące kreacje, głównie karnawałowe, być może pomogą niektórym paniom w skomponowaniu stroju, np. na bal sylwestrowy.



Grażyna Hase (w środku) w towarzystwie modelek prezentujących kreacje w warszawskiej galerii projektantki.

Czy wiecie, że...

- Pod nazwą La Selva Zona Protectora utworzono w Kosta-Ryce nowy rezerwat o pow. 9980 ha dla ochrony ginącego obszaru wilgotnych lasów.
- Mieszkańcy Szwajcarii wydają obecnie przeciętnie 16 proc. domowego budżetu na ubezpieczenie, 13 proc. na czynsze, 12,8 proc. na żywność, 12,3 proc. na rozrywkę, 10,3 proc. na transport i łączność, 9,7 proc. na podatki, 5,4 proc. na leczenie i 4,7 proc. na ubranie, podczas gdy 30 lat temu 30 proc. budżetu przeznaczano na żywność.
- W Dubaju, drugim co do wielkości spośród siedmiu emiratów tworzących Federację Emiratów Arabskich w Zatoce Perskiej, oddano do użytku 39-piętrowe międzynarodowe centrum handlu — najwyższy dotychczas budynek na Środkowym Wschodzie.
- Indonezja, według danych z 1985 r., liczy 173 mln mieszkańców i jest piątym pod względem zaludnienia krajem na świecie.

(opz. ws)

W pińczowskim „Herbapolu”

Komu mydlnicę, komu kozieradkę?

Jest to chyba najbardziej pachnący zakład. Głównie mocnym zapachem mięty, której skupuje się rocznie 900 ton. Małutki, niepozorny zakładzik zatrudniający 32 osoby, roczna wartość produkcji 120 mln złotych. Kiedyś na ludzi jeżdżących na wieś, którzy chcieli zakontraktować miętę, rumianek, pieprz, turkucki patrzono z lekkim, drwiącym uśmiechem i mówiono „chwasty przyjechały”. Dzisiaj jest zupełnie inaczej za sprawą mody i generalnej tendencji nawrotu lecnictwa naturalnego, czy raczej ludowego.

Pińczowski oddział Krakowskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” jest jednym z pięciu oddziałów krakowskiego przedsiębiorstwa. Swym działaniem obejmuje teren 14 gmin. Budowany pod koniec lat pięćdziesiątych był oddziałem surowcowym. Obecnie za Pińczową na rynek zostają wydane również gotowe produkty: olejek miętowy, sortowany owoc pieprzu turkuckiego oraz miodowy liść mięty. Czyli również

produkcja, co brzmi dumnie, ale tylko brzmi, bo w rzeczywistości wygląda to inaczej, niż mogłoby się wydawać. Mała salka, kilka nieskomplikowanych urządzeń do pozyskiwania olejku i... to wszystko. Niewiele w tej dziedzinie od czasu przenosiny z połowych olejkarni się zmieniło. Ale, prawdę mówiąc, gwałtownego unowocześnienia park maszynowy się nie domaga, bo ten, który jest w zupełności wystarczający.

Mechanizacja przydałaby się przy zbieraniu kontraktowanych upraw. Ale jak plantator sam nie pomyśli, to dalej wszystko będzie zbierał ręcznie, gdyż przymusił pracujących na potrzeby rolnictwa o zielarskich zapominając, albo ich lekceważąc. Ostatnio jedna ze spółdzielni wypuściła specjalistyczną kosiarkę za całe 160 tys. złotych, ale jakoś się nie sprawdziła. Wrócono więc do własnych, prostszych, ale skutoczniejszych pomysłów racjonalizatorskich.

Sam oddział w Pińczowie od czasu powstania wiodł życie spokojne, ustabilizowane, bez wstrząsów i niespodzianek. Dopiero ostatnimi laty większe zainteresowanie ziemią trochę ten spokojny żywot zmieniło. Kierownik zakładu, pracujący w nim od 24 lat, Henryk Półtorak obrazuje tę sytuację liczbami:

— Gdy przyszedłem tu do pracy „Herbapol” nie był przedsiębiorstwem tak popularnym i znanym jak dzisiaj. Kilkaście lat temu kontraktowaliśmy ze 100—150 ha, dzisiaj z 650. W latach 1960—1975 skupywaliśmy 300 ton surowca, w tej chwili ponad 1200. Obsługujemy 2,5 tys. plantatorów i zbieraczy.

Tak, tak, również zbieraczy, tej niemal zapomnianej już profesji. Skupuje się różne ziola, pochodzące z upraw (10 gatunków), ale również te zbierane na łąkach, w lasach, czy też ze stanu naturalnego (ponad 70 gatunków). Najwięcej pozyskuje się wspomnianego już mięty — 900 ton, pieprzu — 150 ton, ziół ze stanu naturalnego — 40 ton. Oprócz wymienionych ziół jest także wiele innych o dziwnych, ale też pospolitych nazwach: kminek, kolendra, kozłek lekarski, perz, pokrzywa, krwawnik, kora rzeźnika, mydlnica, owoce jarzębiny, róży, tarniny. Można by wymienić jeszcze długo.

Oddział w Pińczowie dostarcza ponad 50 proc. całego surowca skupowanego przez wszystkie oddziały KZZ „Herbapol”. Potrzeby rynku i to wcale całego kraju są dużo większe. Wystarczy spojrzeć na kolejki w sklepach zielarskich w Pińczowie, w kontraktacji, wielkości skupowanego surowca są dopasowane do możliwości przerobu.

Zawodowe problemy Carol Thatcher

Dziennik „Daily Telegraph” nie wyraził zgody na zwolnienie z pracy na własne żądanie dziennikarki Carol Thatcher, córki brytyjskiej pani premier. Pani Thatcher domagała się zwolnienia z dotychczas zajmowanego stanowiska, motywując swą prośbę stałym przetrucaniem jej do różnych działów dziennika.

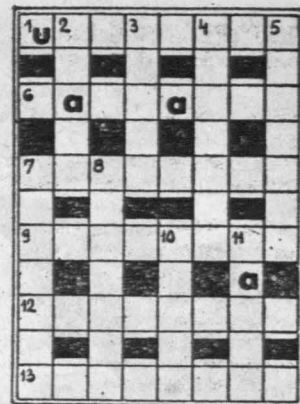
wych zakładu. Rezerwy istnieją w skupie ziół ze stanu naturalnego. Wprawdzie i tu plan, według ocen kierownika H. Półtoraka, zostanie zrealizowany, ale chciałoby się więcej... Niestety brakuje zbieraczy, pomagających wprowadzić uczniowie z różnych szkół, ale to wszystko mało. Poza tym, niedoceniana rola zielarzy — przyjaciół rolnictwa (zbierając np. perz uwalnia się w jakimś tam stępnie od niego rolników) maleje, bo i surowca coraz mniej. Wkracza chemia, środki ochrony roślin, a to wywodzi na poziom skupu. Perzu pozyskiwano niegdyś 10—15 ton, dzisiaj ledwie 2 tonny.

Mały zakładzik, o którym mówimy, miał spore eksportowe osiągnięcia. Młody liść mięty w najlepszych latach zasilał zachodnie rynki, było tego nawet 100 ton rocznie. Do Bułgarii wysyłano makowiny. Jedno i drugie się nagłe skończyło.

Jak nigdzie indziej, w zielarstwie liczy się przede wszystkim doświadczenie, lata pracy w zawodzie, pozwalające poznać mnogość gatunków, ich właściwości. Dodajmy, doświadczenie zdobyte już w macierzystym zakładzie pracy, bo w Polsce do interesującego, ale i trudnego zawodu zielarza, tak na dobrą sprawę, nikt nie przygotowuje. Dawne techniki zielarskie umarły śmiercią naturalną, a na uczelniach zalicza się specjalistycznych przedmiotów, wprowadzone niedawno, trwają tylko jeden semestr. Do Pińczowa od czasu do czasu przyjeżdżają studenci z Krakowa, manufakturę zwaną produkcją oglądają, ale tylko niewielu z nich temu zawodowi się poświęca. Zostaje stara kadra, doświadczeni inspektorzy, długoletni zbieracze, u których zielarska wiedza przekazywana jest z pokolenia na pokolenie, jak to jest w przypadku rodziny Nowaków z Teodorowa czy Pieterwosów z Tura Dolnego. Można by wprowadzić pogłębiającą wiedzę zapominając się z literaturą fachową, gdyby takowa... była. Poza periodykiem „Wiadomości Zielarskie” i kilkoma książkami z draparnymi w miz pozycje specjalistyczne ukazują się niezwykle rzadko. Okazuje się, że i wydawcy o zielarzach zapominają.

O wartościach leczniczych ziół wszyscy trochę słyszeli. Ale jest to ciągle znajomość powierzchowna. Stąd pewnie biorą się przejściowe mody na poszczególnie gatunki. Ostatnio prawdziwy boom przeżywała kozieradka, roślina z dużą zawartością witaminy F. Chłopi od dawien dawna dodawali ją do zwierzęcej karmy, co podobno — zwiększało płodność.

(Jan)



Na dobranoc

Krzyżówka nr 250

POZIOMO: 1. nagłe przyspieszenie tempa i wyminięcie współzawodników, 6. kura karłowata o ozdobnym upierzeniu, 7. będką w podróży, 9. instytucja nadrzędna, 12. wychódka, 13. krzew z rodziny motylkowatych, kilka gat. azjatyckich wydzielą sok użytkowany jako gumidrgan (tragant).

PIONOWO: 2. organizm ludzki jako całość, 3. związek organiczny powstały w wyniku reakcji między kwasem i alkoholem, 4. męzka, 5. tytuł dzieła Ksenofonta, 7. chory pod opieką lekarza, 8. poprzeczne żebro w szkieletie łodzi, statku; wręga, 10. rura o małej średnicy, 11. chłosta.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartkach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Kartę bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA” Kupon nr 250

Rozwiązanie krzyżówki nr 236

POZIOMO: szpagat, kaskada, tragarz, kwatery, nabytek, rozważa, torbacze.

PIONOWO: Szkot, postawa, graca, traszka, konkret, estrada, bazar, kwacz.

Rozwiązanie krzyżówki nr 237

POZIOMO: szpital, wariant, domator, synteza, kapusta, protest, lekotka.

PIONOWO: Szwed, piroman, trakt, loteria, szkopol, ekspert, Płock, astma.

Nie mam talentu do świąt

(Rozmowa z Ireną Kwiatkowską)

— Spotykamy się w świątecznym nastroju. Czy pani lubi świąta?

— Niespecjalnie, bo kojarzą mi się z szalem przygotowywania potraw. Nie urządzam u siebie żadnych wystawnych przyjęć, ale prężyłam się, gdy w myśli o zgromadzeniu podstępowych produktów na ten czas. Boję się amoku zapobiegłych i umiejętnych gospodyń domowych. Nie zaliczam się do nich, a i tak święta dla mnie to kilka trudnych dni.

— Nigdy nie były przyjemne?

— Kiedyś w dzieciństwie... Bp rodzinie i tradycyjnemu. To zostało, tylko w skromniejszej oprawie, a ja oczywiście lubię, gdy na świątecznym stole bywa potraw bez liku.

— Czy ma pani ulubione świąteczne danie?

— Tradycyjnie podaje na śniadanie aromatyczną kawę z makiem i ciasto drożdżowe.

A może stroik?



— Jesz oko, wnoszą ciepło do każdego wnętrza, są miłym dopełnieniem świątecznego stroju. Stroiki od lat kładą się nam za ścianami. Bardzo różnorodne, ale wszystkie pikantnie ten zrobiony z suszek.

— Zbigniew Matuszewski

Ślubieni po śmierci

— Kiedy pilot amerykański i jego nieznana, który zginął w katastrofie samolotowej, zostali pochowani w jednym grobie. Udział w tym nieetyczny ślub państwa, który miał być zawarty na początku przyszłego roku.

Kupuję takie w cukierniach. Sama piec nie umiem. Żaluję, bo bardzo lubię słodkości i dużo ich jem.

— Mimo to utrzymuje pani smukłą sylwetkę. Gimnastyka?

— No cóż, wszyscy teraz się gimnastykujemy, ja też, choć trochę mniej.

— Święta to także dni pracy w teatrze. Czy mają specyficzny przebieg?

— Tak towarzyszy im od świątecznych nastrojów. Bardzo go lubię. Mam kolorową choinkę, składam sobie życzenia. Moje koleżanki świetnie gotują i pieką. Każda przynosi „coś na spróbowanie”. Smakujemy i wymieniamy kulinarne receptury. Wszystko jest znakomite i podobno bardzo proste do przyrządzenia. Skrzętnie zapisuję przepisy, ale nigdy żadnego nie zrealizowałam. Po prostu brak talentu.

— A jaka bywa świąteczna publiczność? Inna niż zwykle?

— Odpowiedź, w odświętnym nastroju, życzliwa, a jeśli nadmiernie objędzona, wtedy trochę ociężała.

— Czego spodziewa się pani podczas tych świąt?

— Jak zwykle, spokoju i wypoczynku. Czekam też, że święta w końcu miną, a życie wróci do normy.

— Życzymy wszystkiego najlepszego.

Rozmawiała
ANNA BORKOWSKA
(KAR)

Rekordowa przestępczość

Według oficjalnych statystyk, w okresie pierwszych 9 miesięcy br. w W. Brytanii nastąpił gwałtowny wzrost przestępczości w prawie wszystkich kategoriach wykroczeń. M.in. rabunki wzrosły o 12 proc., włamania o 17 proc., zaś napastki seksualne o 18 proc. Okręgowe rejestry policji wykazały 573 tys. aktów przestępczych w porównaniu z 539 tys. w tym samym okresie ub. roku.

Chłopi znaleźli 7-kilową bryłę złota

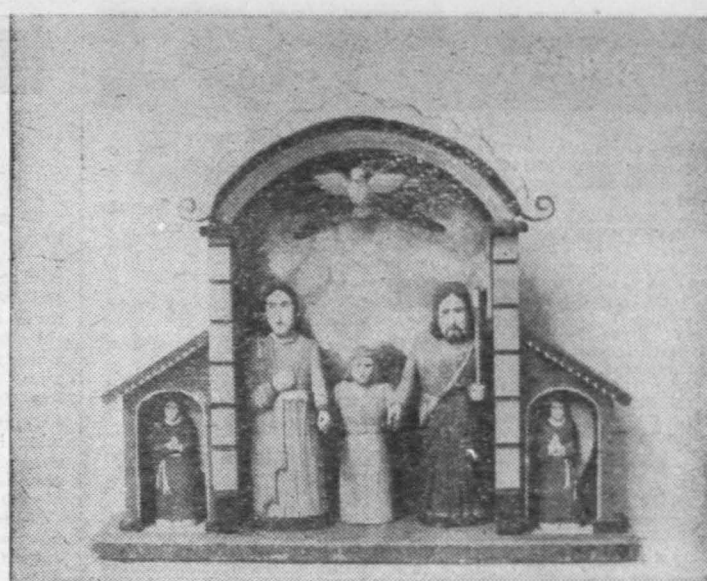
Trzech rolników w zachodniej prowincji Qinghai (ChRL) znalazło bryłę czystego złota, ważącą ponad 7,4 kg. Złoto zakupił Ludowy Bank Chin za sumę 280 tys. yuanów (75.700 dolarów). Przeciętnie rolnik zarabia rocznie około 400 yuanów. Złoto zostało znalezione w rejonie słynnym z bogatych złóż surowców mineralnych — węgla, złota, ołowiu i azbestu.

Zbliżają się święta. Nikt do tej pory nie policzył niepijących Polaków. W ich domach jednak odczuwa się wielką kolację zamkniętą w obliczu zakrapianego śledzia i rybki, co lubi wypić aż do upojenia. Legion tatusiów przekroczy tego dnia rodzinne progi, jeśli nie w stanie niezdolności do solidnego rauszu. Wszak zwyczajowi śledzik w kołofeńskim gronie to już niemal narodowa tradycja.

Rok temu w wigilijny wieczór przybiegli do mnie zapłakany nek sąsiadów, sepieni...

Nie wierzę w dni bez papierośa, nie wierzę również w święta bez wódki, czy misiacze bez alkoholu. Apele nie zastąpią żmudnego, codziennego tworzenia nowych obyć, wzorców, które zastąpiłyby nawyki towarzyszące nam od kołyski.

Na dziś chciałabym zaproponować zachowanie umiaru i żyć wszystkim rodzinom tatusiów w pionie, a nie obok czy pod choinką.



Rzeźbiarze ludowi w swojej twórczości często sięgają do motywów związanych ze świątami Bożego Narodzenia. CAF — St. Momot

przedstawiamy na życzenie

BARBARA BRYLSKA urodziła się 5 czerwca 1941 roku w Skotnikach. Miała zaledwie siedemnaście lat, kiedy zadebiutowała epizodyczną rolką w komedii filmowej „Kłosek szęścieli”. Ale dopiero w roku 1963 zwróciła na siebie uwagę szerokiej publiczności. W tym właśnie czasie zagrała w trzech filmach — „Ich dzień powszedni”, „Kłaksa” i „Yokmok”. Złaski aktor polonijny i pięknej dziewczyny w tym pierwszym filmie została zauważona nie tylko przez widzów. Już w następnym roku Brylska grała dużą rolę w kolejnym filmie Aleksandra Scibora-Rylskiego „Późne popołudnie” oraz w „Potem nastąpi cisza” Janusza Morgensterna. Jednak dopiero niezapomniana rola Kamy w „Faraonie” (1965) przyniosła jej dużą popularność. Od tego czasu młoda aktorka stała się jedną z największych gwiazd polskiego kina. Zagrała główną rolę w „Bumerangu”, Inge w „Stawie większej niż życie”, Krzysiu Drohojowskim w „Panu Wołodyjowskim”. W tym samym 1968 roku wystąpiła już w obrazach produkowanych w NRD — „Na tropie Sokola”, „Morderstwo w poniedziałek” i „Białe wilki”. Wystąpiła również w radzieckim gigantycznym wojennym „Wyzwoleniu”. W roku 1967 ukończyła łódzką szkołę filmową na wydziale aktorskim.

Pamiętamy ją jako piękną „Księżniczkę” w kryminalnym filmie „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię” (1969), jej podwójną rolę matki i córki w obrazie Rybkowskiego „Album polski” Halinę w „Pogoni za Adamem”. Po sensacyjnym filmie produkcji NRD „Pygmalion XII” kapitalnie zagrała główną rolę w „Anatomii miłości” Romana Zulskiego, gdzie wraz z Janem Nowikiem stworzyli świetną parę zakochanych. W połowie lat siedemdziesiątych Brylska zagrała kilkanaście dużych ról w filmach radzieckich, NRD-owskich i polskich („Godzina za godziną”, „Dyrektorzy”, „Romans Terezy Hennert”, „Sio keni do stu brzo”, „Do krwi ostatniej”, „Wielki”, a ponadto występowała jeszcze w filmach czeskosłowackich i bułgarskich. Została laureatką Nagrody Państwowej ZSRR za rolę w znanym u nas filmie telewizyjnym „Sześciu Nowego Roku” (1977). Otrzymała Dyplom Ministerstwa Spraw Zagranicznych za propagowanie kultury polskiej za granicą. Wygrała plebiscyt na najpopularniejszą aktorkę zagraniczną w Związku Radzieckim. Ostatnio oglądamy ją znowu w polskich filmach — „W cieniu nienawiści” oraz „Epizod Berlin-West” (na zdjęciu).

Sylwetkę tej popularnej aktorki przedstawiamy na zamówienie Artura Waszara ze Staszowa. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie”.

— Hej, madame, proszę jechać w tę leśną drogę, zbyćcie.

— Aż ja? — zapytałam małżonka.

— Pan? — odparł. — Pan wkrótce nie będzie mi potrzebny.

A zatem nie będę potrzebny. Jasne, co znaczy takie stwierdzenie w ustach podwójnego mordercy. Serce waliło mi jak młotem. Obserwowałam Brygidę, która mocno trzymała kierownicę. Błada z szeroko rozwartymi oczyma, wpatrywała się w drogę. Zbliżaliśmy się do Sete.

— Hej, madame, proszę jechać w tę leśną drogę, zbyćcie.

Brygida usłuchała. Samochód zatrzymała się. Seiler otworzył drzwi i wyciągnął mnie. To koniec, pomyślałam. Właśnie wtedy trafiły mnie dwa uderzenia pięści.

— Ale, co to znaczy? — wyjąkałam, odzyskawszy przytomność.

Wyruszyliśmy tuż po śniadaniu. Chcieliśmy jednego dnia dojechać do Barcelony, ale zdarzyło się inaczej. Tuż za Montpellier droga wiodła wybrzeżem. Na skrzyżowaniu musiałem zatrzymać się, aby prze-

puścić samochody, wyjeżdżające z bocznej drogi. Kiedy droga była wolna i chciałem jechać dalej, przed samochodem wyskoczył nagle jakiś mężczyzna. Ponieważ musiałem skontrolować uwagę na ruchu samochodowym, nie zauważyłem, że stał na poboczu. Zauważyłem i wtedy przestraszyłem się, kiedy zobaczyłem w jego ręku rewolwer. Mężczyzna otworzył przeciwko mnie strzał. Brygida cofnęła się z przestrachem.

— Wyśiadaj szybko — krzyknął nieznanym po niemiecku. Ale nie to nie był nieznanym. To był Hippolit Seiler, rabuś bankowy i morderca.

— Pan usiadł z tyłu, pańska żona będzie prowadziła — rozkazał rabuś. Pojechaliśmy. Brygida siedziała za kierownicą, rabuś obok niej z rewolwerem gotowym do strzału. Zbliżaliśmy się do morza.

— A teraz? — zapytała Brygida, wskazując na drogową.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

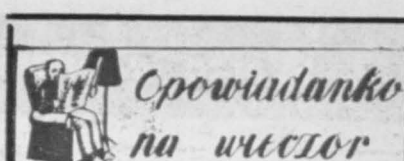
— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

Skrzydłaci okupanci

Setki czajek migrujących na południe rozsiadły się w bieżącym miesiącu na terenach portu lotniczego „Schiphol Amsterdam”, stwarzając duże zagrożenie dla ruchu powietrznego. Wiele ptaków nie dających się nieczym odstrząsnąć zginęło wskutek wkręcania się w silniki bądź od uderzeń śmigła.



Uczcie się języków obcych

1

Wczoraj rano przerwałam sobie i Brygidzie naszą podróż do Hiszpanii. Niedaleko do Montpellier znalazł się mały francuski kafejka. Byliśmy jedynymi gośćmi. Właścicielka, która mówiła trochę po niemiecku, przyjęła nas, jak dobrych przyjaciół. Po kolacji siedzieliśmy z nią jeszcze chwilę przed telewizorem. Chciałam nie rozumieć ani słowa po francusku, podobnie nam się. Był to reportaż o zamkach nad Loarą. Wreszcie nadano ostatnie wiadomości. Na koniec pojawiła się na ekranie fotografia mężczyzny. Był to rabuś, który napadł na bank w Lyonie i zabił dwóch mężczyzn. Umknął policji. Jego nazwisko Hippolit Seiler, Alzacki ze Strasburga. Po prognozie pogody pożegnaliśmy gospodynię, zasnęliśmy, zapominając o rabusiu.

2

Wyruszyliśmy tuż po śniadaniu. Chcieliśmy jednego dnia dojechać do Barcelony, ale zdarzyło się inaczej. Tuż za Montpellier droga wiodła wybrzeżem. Na skrzyżowaniu musiałem zatrzymać się, aby prze-

puścić samochody, wyjeżdżające z bocznej drogi. Kiedy droga była wolna i chciałem jechać dalej, przed samochodem wyskoczył nagle jakiś mężczyzna. Ponieważ musiałem skontrolować uwagę na ruchu samochodowym, nie zauważyłem, że stał na poboczu. Zauważyłem i wtedy przestraszyłem się, kiedy zobaczyłem w jego ręku rewolwer. Mężczyzna otworzył przeciwko mnie strzał. Brygida cofnęła się z przestrachem.

— Wyśiadaj szybko — krzyknął nieznanym po niemiecku. Ale nie to nie był nieznanym. To był Hippolit Seiler, rabuś bankowy i morderca.

— Pan usiadł z tyłu, pańska żona będzie prowadziła — rozkazał rabuś. Pojechaliśmy. Brygida siedziała za kierownicą, rabuś obok niej z rewolwerem gotowym do strzału. Zbliżaliśmy się do morza.

— A teraz? — zapytała Brygida, wskazując na drogową.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

— Do Hiszpanii, madame.

(Cdn.)

Wtorek
23 grudnia 1986 r.

Dzisiaj składamy życzenia
WIKTOROM
i **SLAWOMIROM**

jutro
ADAMOM
i **EWOM**

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Santantica” — „Boskie ciata” — USA, 1. 12, g. 14.45, „F/X” — USA, 1. 12, g. 16.45, „Amadeusz” — USA, 1. 12, g. 19.
„Moskwa” — „Wetherby” — ang. kol. 1. 12, g. 15.15, 19.30, „Wyścigi awaryjne” — pol. 1. 12, g. 17.15.
„Studyjne” — „Spotkania” — pol. 1. 12, g. 15, 17, 19.
„Skatka” — „Superman III” — USA, 1. 12, g. 15, 17.15, 19.30.
„Robotnik” — nieczynny.
„Amant” — nieczynny.
„Sabat” — nieczynny.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — ul. Leśna 7 — „Wystawa NOMU-RY” (Japonia) — czynna 11-17.
GALERIA FOTOGRAFII, ul. Rewolucji Październikowej 8a — Wystawa fotografii Jerzego Wierzbickiego — czynna w godz. 9-17.
DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH „Palcak T. Zielińskiego” — Galeria promocyjna — Wystawa portretu Sławomira Golemca.
MUZEUM
MUZEUM NARODOWE — plac Partyzantów — Wystawy stałe „Galeria Współczesnego Malarstwa Polskiego”, „Przyroda Kielecczyzny”, „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach” — wystawy czasowe: „Epoka brązu na Kielecczyźnie” — czynne w godz. 10-16.
NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — „Wnętrza pałacowe XVII i XVIII w.” — Galeria Malarstwa Polskiego — czynne w godz. 9-16.
MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — nieczynne.
MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarzu — nieczynne.
MUZEUM H. SIENKIEWICZA — nieczynne.

APTEKI — stały dyżur nocny pociąg nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15; nr 29-001 ul. Buczka 37/39.

PORADNIE DYZURUJĄCE dla dzieci i dorosłych ul. Pociągowa 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karłowicza 35, w godzinach 7-24.
INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30-15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997 Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 998, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991 Kielce — Teren 958, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Pogotowie wod-kan c.o. elektryczne RPKM czynne w godz. 7-23, tel. 31-68-57, Poczta Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 402-79, Hotel „Centralny” 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.
CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” — tel. 485-66 czynne do 16 w soboty do 14.
POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP tel. 534-34, ul. Stawackiego 31-29-19; ul. Jesionowa 31-79-19, ul. Piekoszowska 562-95, Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19; postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-08-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY
Im. Józefa Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

„Baltyk” — „Dotknięcie Meduzy” — ang. 1. 12, g. 16.45, „Amadeusz” — USA, 1. 12, g. 19.
„Moskwa” — „C. K. Dezertezy” — I i II cz. pol.-węg. kol. 1. 12, g. 16.15, 19.

NUMER 250

STRONA 6

„Pokolenie” — „1941” — USA, kol. 1. 12, g. 15.30, 19.30, „Klasztor Shaolin” — chiń.-Hongkong, kol. 1. 12, g. 17.30.
„Odeon” — nieczynny.
APTEKI DYZURNE nr 67-019 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 3.
INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20 tel. 261-21 Informacja o usługach — 365-95.
TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Tajemnica starego strychu” — CSRS-jug. kol. bo., g. 15, „Smierć na żywo” — fr. kol. 1. 12, g. 16.50, 19.10.
„Metalowiec” — „Na całość” — pol. 1. 12, g. 17, 19.
APTEKA DYZURNA: nr 29-046 ul. Apeleczna 7, tel. 315-27.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „To też przemienie, czyli wyzwolenie Izydora K.” — jug. 1. 12, g. 15, „Cudzoziemka” — pol. 1. 12, g. 17, 19.
„Star” — „Lubie nietoperze” — pol. 1. 12, g. 16, 18.
APTEKA DYZURNA: nr 29-07 ul. Staszica 1, tel. 64-79.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Falszywy książę” — CSRS-RFN, kol. bo., g. 15.30.
„Przodownik” — nieczynny.
„Zorza” — nieczynny.
APTEKA DYZURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 17.
POSTOJE TAKSÓWEK: nr 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Menedżer” — pol. 1. 12, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Antyczne” — „Zapach pigwy” — jug. kol. 1. 12, g. 16, 18.

Jędrzejów

KINA

„Gdynia” — „Porwanie w Tuluizanie” — pol. bo., g. 15.
„Osobisty pamiętnik gresznika...” — przez niego samego spisany — pol. 1. 12, g. 17, 19.15.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik, 17.15 Minirecital zespołu „Wham”, 17.30 „Z życia miłośników osiedli” — „Kiedy będzie ciepło w starym Szydławku” — aud. M. Bednarskiej 17.40 Muzyka symfoniczna 18.15 „Pod Dalią” — aud. B. Henia 18.25 Skróty dziennika.

TELEWIZJA

Dzisiaj

PROGRAM I

15.50 „Kim być” — program dla maturzystów
16.20 Program dnia i DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Akademia muzyczna” — „Gwiazdki przeboje”
16.50 Dla dzieci: „Cojak” — teleturniej
17.15 „Teleexpress”
17.30 „Gazeta rolnicza”
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 „Radar” — wojsk. mag. filmowy
18.35 Telewizyjny film dokumentalny: „Polscy kon-

serwatorzy w Phnom-Penh” reż. Hanna Kramarczuk
10.00 Dobranoc: „Wodnik Szwarek i jego sław”
19.10 „Klinika Zdrowego Człowieka”
19.30 Dziennik TV
20.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
20.15 „Kat widzenia” — czechosł. film fab.
21.30 DT — komentarze
21.50 „Wieczór z Pegazem”
23.20 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „Pół godziny dla rodziny” — „Rodzice i dzieci”
18.00 Program lokalny
18.30 „Ginący świat”: „Kobiety z Marrakeszu” — ang. film dok.
19.25 „Piosenkarz tygodnia”
19.30 Dziennik TV
20.00 „Ambicje i aspiracje”: „Niepotrzebni” — rep.
20.30 „Moja muzyka” — spotkanie z Conradem Drzewieckim
21.00 „Myślenie ma kolosalną przeszłość”: Maria Koszutska
21.20 „Ciezarowcy”
21.55 Panorama kina radzieckiego: „Agonia” (I) reż. Elen Klimow
23.25 Wieczorne wiadomości
23.35 „Na 5 minut przed zaśnięciem”.

Jutro

PROGRAM I

9.00 Dla młodych widzów: „Historia żółtej ciżemki” — pol. film fab. reż. Sylwester Chęciński

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

SALETRA Franciszka zgubiła bilet wolnej jazdy KPKS Kielce. 2853-g
WARCHULSKI Alfred zgubił prawo jazdy kat. „B” wydane przez Wydział Komunikacji Busko. 2853-g
KOWALSKI Jerzy (zam. Radom) zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Radom. 1956-g
KAPUSTA Marian (zam. Wieniawa) zgubił legitymację służbową wydaną przez Urząd Gminy w Wieniawie, uprawnienia na spychacz wydane przez Państwowy Ośrodek Maszyn Drogowych i Budowlanych we Wrocławiu. 1906-g
KAWECKI Adam (zam. Kopic) zgubił bilet miesięczny, relacji Kopic — Kazanów wydany przez PKS Radom. 1997-g
MAKOSA Bożena (zam. Radom) zgubiła prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Radom. 1999-g
BOGUSZ Wiesław 16 bm. zgubił bilet PKS na okręg kielecko-radomski, teczkę z dokumentami, Nagroda za zwrot. 2872-g
RYN Arkadiusz zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 3 Kielce. 2871-g
PIRÓG Barbara zgubiła przepustkę ZPO „Modar” w Staszowie oraz legitymację szkolną Zespół Szkół Ekonomicznych Staszów, bilet roczny PKS, trasa Staszów — Chańcza. 2870-g
FALKIEWICZ Dominika zgubiła legitymację szkolną Szkoły Podstawowej nr 30 Kielce. 2869-g
JAROSZ Tomek zgubił prawo jazdy kat. „BA”. 2868-g
KRUPSKA Elżbieta zgubiła prawo jazdy kat. „B” wydane przez Wydział Komunikacji Kielce. 2867-g
PRĘDOTKA Kazimierz zgubił legitymację służbową KPKS Kielce. 2866-g
SZAFRANIEC Grażyna zgubiła legitymację służbową OZLP Radom. 2865-g
GOLĄBEK Remigiusz zgubił uprawnienia glazurkarsko-posadzkarskie wydane przez KSP „Oświata” Kielce. 2864-g

KIELCE

HANDEL I USŁUGI

23 grudnia (wtorek) sklepy spożywcze, warzywno-owocowe i rybne z wyjątkiem przyzakładowych i tam gdzie jest jednoosobowa obsługa, czynne będą o dwie godziny dłużej. Sklepy mięsne otwarte będą od 10 do 20, a sklepy przemysłowe w normalnym wymiarze czasu pracy. Punkty usługowe, pralnice, fryzjerskie, kosmetyczne, krawieckie oraz naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i rtv czynne będą godzinie dłużej niż normalnie.

24 grudnia (środa) — sieć sklepów spożywczych, owocowo-warzywnych i rybnych czynne będzie od godziny 16. Sklepy mięsne otwarte będą od 8 do 16, a przemysłowe od 10 do 16.

Zakłady usługowe czynne będą do godziny 16.

25 grudnia (czwartek) — handel nie pracuje, sklep nocny przy ul. Sienkiewicza, czynny będzie od 20 do 6 dnia następnego, dyżurny kiosk „Ruchu” czynny będzie na dworcu PKP. Od godziny 10 do 16 otwarte będą niektóre kwiaciarnie m.in. przy ul. Sienkiewicza róg Kilińskiego, Hipoteecznej, Walligory i Solnej.

26 grudnia (piątek) — handel nie pracuje. Sklep dyżurny nr 114 przy ul. Czarnowskiej czynny będzie od 11 do 17, nocny od 20 do 6. Kioski „Ruchu” czynne będą od 8 do 13.

Od godziny 10 do 14, otwarte będą zakłady usługowe WPHW — naprawy sprzętu gospodarstwa domowego przy ul. Piekoszowskiej i rtv przy ul. Armii Czerwonej.

27 grudnia (sobota) — sklepy spożywcze czynne będą od 7 do 16, a sklepy warzywnicze, jak w każdą wolną sobotę. Sklepy rybne, mięsne i przemysłowe — nieczynne.

Zakłady usługowe otwarte będą jak w wolną sobotę. Od 9 do 17 dyżurować będzie zakład naprawy sprzętu gospodarstwa domowego przy ul. Armii Czerwonej, a do godziny 14, zakład „Predom-Serwis” przy ul. Rewolucji Październikowej i zakład rtv przy ul. Konarskiego.

28 grudnia (niedziela) — od 7 do 10 czynne będą dyżurne sklepy spożywcze przy ul. ul. Chęcińskiej, Źródłowej, Bukowej, Świerczewskiego i Jagiellońskiej. Od 10 do 17 otwarty będzie sklep nr 114 przy ul. Czarnowskiej, a od 20 do 6 — sklep nocny.

Od 24 do 28 grudnia czynne będą bez przerwy całonocowe stacje benzynowe.

GASTRONOMIA

24 grudnia zakłady gastronomiczne czynne będą do godziny 16. Dwie godziny dłużej (do 18) otwarte będą dyżurne restauracje „Jodłowa”, „Centralna”, „Bristol” oraz bar „Turystyczny”. W barze „Mikrus” do 20 odbywać się będzie wigilia dla samotnych.

25 grudnia dyżur pełnią restauracje: „Jodłowa”, „Centralna”, „Sady” i kawiarnie: „Czardas”, „Sołtyki” i „Galena”.

26 grudnia otwarte będą dyżurne restauracje „Bristol” i „Winnica”, kawiarnie „Brutla”, „Galena” i „Centralna”. W barze „Dworcowym” od 8 do 11 uruchomiona będzie sprzedaż mleka i pieczywa.

27 i 28 grudnia zakłady gastronomiczne czynne będą, jak w sobotę i niedzielę.

KOMUNIKACJA

24 grudnia autobusy MPK kursować będą, jak w dzień powszedni.

Proponujemy...

• Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Kielcach organizuje kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, które trwać będą od 5 stycznia do 30 kwietnia 1987 r. Kursy uwzględniają wszystkie przedmioty i wszystkie kierunki. Zapisy przyjmuje Zarząd Wojewódzki TWP przy ul. Leśnej 9 w godzinach od 8 do 15. Telefony: 465-41, 463-30.

powszedni. Od 17.30 częstotliwość ich jazdy się zmniejszy.

25 i 26 grudnia autobusy kursować będą, jak w niedzielę i święta. Na liniach 3, 8, 21, 35, 45, ilość autobusów zmniejszona będzie o 40 procent. Linie nr 1, 5, A, i G nie będą kursować 25 bm. natomiast linie A i G — 26 bm.

SŁUŻBA ZDROWIA

24 grudnia — poradnia dyżurna przy ul. Pociągowej, czynna będzie od 17 do 19.

25 i 26 grudnia — poradnia przy ul. Pociągowej czynna będzie od 8 do 13, dyżurna poradnia stomatologiczna przy ul. Karłowicza otwarta będzie od 7 do 21.

27 grudnia od 8 do 13 czynne będą wszystkie przychodnie rejonowe, a od 17 do 21 przychodnia dyżurna przy ul. Pociągowej.

28 grudnia od 8 do 13 czynna będzie poradnia dyżurna przy ul. Pociągowej, a od 7 do 21 poradnia stomatologiczna przy ul. Karłowicza.

RADOM

• 23 bm. — personel placówek ogólnospożywczych, nabiałowo-piekarniczych, owocowo-warzywnych, rybnych, cukierniczych oraz „Pewexu”, pracujące godzinie dłużej, ale najwyżej do godziny 20 z wyjątkiem sklepów czynnych do 21 lub 22 oraz nocnych.

• 24 bm. — sklepy mięsne z wyjątkiem stoisk w placówkach ogólnospożywczych będą nieczynne, a sklepy spożywcze i przemysłowe otwarte do godz. 16.

• 25 i 26 bm. — wszystkie sklepy nieczynne.

• 27 bm. nieczynne będą sklepy rybne i cukiernicze oraz mięsne. Spożywcze otwarte, jak w wolną sobotę, przemysłowe w godzinach od 10 do 14.

• 29 i 30 bm. otwarte sklepy wszystkich branż.

• 31 bm. — sklepy czynne do godziny 16 lub 18.

• 1 stycznia 1987 roku — wszystkie sklepy nieczynne.

* * *

• 24 bm. — wszystkie zakłady gastronomiczne czynne do godziny 16 z wyjątkiem „Bałbinki” otwartej do godziny 14.

• 25 bm. — od godziny 10 do 17, czynna restauracja „Bachus” przy ul. Traugutta.

• 26 bm. — od godziny 10 do 18 otwarty bar „Pod Baszłą” przy ul. Wałowej.

• 31 bm. — wszystkie zakłady czynne do godziny 16 oprócz „Zagłoby”, „Smakosza” i „Frykasa”, otwartych do godziny 13.

• 1 stycznia 1987 roku — od godziny 10 do 18 dyżur pełni restauracja „Piastowska” przy ul. 1 Maja i kawiarnia „Ambrozja” przy ul. Żeromskiego.

Uspoleczone zakłady fryzjerskie czynne będą:

• 23 bm. — od godziny 7 do 16.

• 31 bm. — od godziny 7 do 18.

Adresy prywatnych punktów kosmetycznych i fryzjerskich: Maria Piekarska ul. Sienkiewicza 10, tel. 252-29 od 15 do 20; Sabina Mosór — ul. Żeromskiego 34, tel. 248-19 od 10 do 18; Edwarda Wojtyński — ul. Miła 19/33, tel. 437-19 od 10 do 18.

Dziesięć tysięcy osób na wystawie „Raclawice”

Dużym powodzeniem wśród zwiedzających cieszy się wystawa w Muzeum Okręgowym w Radomiu „Raclawice — prawda, legenda, symbol”. Ekspozycje, urządzona wspólnie z Muzeum Wojska Polskiego, muzeami narodowymi w Krakowie i Kielcach, zwróciła od dnia otwarcia w połowie listopada br. ponad 10 tysięcy osób. Szczegółnie zainteresowanie budza bezcenne pamiątki po Tadeuszu Kościuszcze, broń z okresu insurekcji oraz wiele wspaniałych obrazów pedzła najwybitniejszych malarzy polskich. (mb.)

Francja ogarnięta strajkami

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Strajk ten wywołany został przez sam personel, a więc bez uprzednich, decyzji central związkowych. Świadczy to o wyjątkowym rozdrażnieniu szeregowych pracowników, którzy mają coraz większe kłopoty materialne domagają się zagwarantowania im podwyżki płac w roku 1987.

Strajk ogarnął praktycznie wszystkie regiony kraju tego stopnia, że w poniedziałek kursowały tylko co pięć pociągów. Najtrudniejszą sytuacją wytworzyła się we wschodniej części republiki. Przez niektóre miasta, jak np. Chambéry, nie przejeżdżają żadne pociągi — strajkujący blokuja nawet te pociągi, których załogi nie uczestniczą w ruchu protestacyjnym.

W poniedziałek zaczął się trzydniowy strajk motorniczych paryskiego metra. Ponad połowa pociągów paryskiej kolei podziemnej była tego dnia nieczynna — niektóre linie w ogóle nie funkcjonowały. Odbiło się to oczywiście na dojazdach do pracy wielu tysięcy mieszkańców stolicy i jej przedmieść.

Trwa również strajk pracowników portów i marynarzy. Jednym z zadań jest likwidacja

stosowanej od ubiegłego roku praktyki, iż francuskie statki handlowe pływają pod banderą wysp Kerguelena. Te wyspy położone w pobliżu Antarktydy należą wprawdzie do Francji, ale nie obowiązują tam układy zbiorowe podpisane z armatorami przez centrale związkowe. Tym samym, na statkach pod tą przedziwną banderą można zatrudniać do 75 procent obcokrajowców — głównie z krajów afrykańskich i azjatyckich. Są one fatalnie wyszkoleni — co zresztą grozi, bezpieczeństwu żegluga — ale za to można im płacić o wiele mniej niż marynarzom francuskim.

Dokerzy, którzy także uczestniczą w strajku obawiają się natomiast planu rządowego przewidującego znaczne zmniejszenie w najbliższych latach liczby pracowników portowych. W ostatnich dniach strajkujący parokrotnie zablokowali porty w Marsylii, La Rochelle, Nantes i Bordeaux. Marynarka wojenna zmuszona była użyć ładunków wybuchowych by zerwać stalowe liny, jakie strajkujący zawiesili pod wodą u wejścia do basenów portowych. Od paru dni praktycznie całkowicie ustała żegluga z Korsyką. Działają jeszcze tylko połączenia samolotowe.

Fala strajków, jaka ogarnęła Francję jest zjawiskiem nader groźnym dla rządu. W opinii wielu Francuzów rząd Jacquesa Chiraca prowadzi politykę obliczoną na pozyskanie określonych grup społecznych i zawodowych, które za półtora roku mogłyby poprzeć obecnego premiera w jego zabiegach uzyskania stanowiska prezydenta. Tym np. tłumaczy się przyznanie rolnikom aż 2 miliardów franków w postaci różnego rodzaju zasiłków. Właśnie to ustępstwo rządu stało się zresztą sygnałem dla innych grup społecznych i zawodowych. Uznali one że rząd znajduje się w takiej sytuacji, iż musi pójść na ustępstwa, jeśli chce zapobiec dalszemu wzrostowi napięć społecznych. Wielkie znaczenie miał zresztą zwycięski ruch studentów i licealistów, którzy zmusili rząd do rezygnacji z kontrowersyjnego projektu reformy wyższych uczelni.

Niezadowolone francuskich mas pracujących jest tym większe, że w ubiegłą sobotę rząd przeformował — w sposób, zdaniem wielu obserwatorów, nie całkowicie zgodny z konstytucją — projekt ustawy o organizacji czasu pracy. Jest to tekst wyraźnie korzystny dla właścicieli przedsiębiorstw, bo pozwala im dosyć swobodnie organizować pracę w przedsiębiorstwach. Pozwala on m.in. na zatrudnianie kobiet w godzinach nocnych, co było formalnie zabronione jeszcze w końcu ubiegłego stulecia.

Warto zwrócić uwagę, że większość tych strajków określana jest mianem „dziki” bo nie zostały one wcześniej przygotowane przez centrale związkowe.

agencje informują:

WASZYNGTON. We wtorek w Kalifornii wylądował ma amerykański samolot eksperymentalny „Vovager” — po zakończeniu historycznego lotu dookoła Ziemi bez lądowania i tankowania. Lądowanie zaplanowane w bazie lotniczej Edwards.

ALGER. Sąd w Bangi, stolicy Republiki Srodkowoafrykańskiej, odrzucił wniosek o bronę w sprawie odroczenia procesu byłego cesarza tego kraju, Jeana-Bedela Bokasy.

WASZYNGTON. George Shultz spotkał się w styczniu przyszłego roku w Waszyngtonie z Oliverem Tambo, przywódcą Afrykańskiego

Kongresu Narodowego, organizacji walczącej o prawa czarnej większości w RPA.

KAIR. Władze izraelskie zabroniły w poniedziałek wydawania przez najbliżej tygodnie palestyńskiego dziennika „Al Fajr”. Kilka dni temu ukazał się w nim m.in. wywiad z Jaserem Arafatem, w którym przywódcą OWP wzywa młodzież palestyńską do kontynuowania walki z okupantami.

ALGER. Minister spraw zagranicznych RPA, Roelot Pk Botha potwierdził w poniedziałek, iż rząd Pretorii nie zezwoli delegacji kongresowej amerykańskiej na przyjazd do RPA na początku przyszłego roku.

HAWANA. Prawie 700 więźniów politycznych w Salwadorem prowadził od trzech dni strajk głodowy w protest przeciwko naruszaniu praw człowieka przez reżim prezydenta Napoleona Duarte.

Brawurowa ucieczka z więzienia

Jak donoszą z Brazylii, cała policja i siły bezpieczeństwa przeczesują teren dookoła stolicy kraju w poszukiwaniu zbiegłych Amerykanów, którzy w ub. tygodniu przepiliwali kraty w swoich celach w kwaterze głównej policji federalnej w Brasiliu i uciekli na wolność. W Brasiliu oczekiwali na ekstradycję do Argentyny razem z 4 innymi Amerykanami, oskarżonymi o pogwałcenie argentyńskich przepisów eksportowych.

Cała ósemka została aresztowana w marcu br. koło Rio de Janeiro i oskarżona o próbę przemytu broni do Brazylii. Policja zatrzymała także ich statek i jego ładunek, który sta-

nowiło 6 ton broni, gumowe tratwy i silniki do łodzi motorowych. Zatrzymany został również argentyński kapitan statku.

Amerykanie zeznali policji, że zostali wynajęci, aby dostarczyć broń do Ghany. Odbiorcą miały być siły zbrojne tego państwa. Jednak kapitan powiedział, że postanowił zrezygnować z wykonania zadania, kiedy zrozumiał już na pełnym morzu, że kupcem broni są ghańskie organizacje dysydenty. Brat jednego z aresztowanych Amerykanów stwierdził w wywiadzie dla jednej z gazet w San Francisco, że akcja ta była częścią nieudanej, amerykańsko-izraelskiej tajnej operacji obalenia rządów J. J. Rawlingsa w Ghanie.

W czerwcu, brazylijski sąd federalny skazał 9 oskarżonych na 4-5 lat więzienia za przemyt broni. Decyzja ta została później zmieniona przez sąd apelacyjny. Argentyński kapitan został zwolniony z więzienia, ale Amerykanie mieli stanąć przed sądem argentyńskim. Brazylijski Sąd Najwyższy zgodził się na żądania Argentczyków na kilka dni przed ucieczką.

M. Kadafi oskarża USA i Francję

Przywódcą Libii Muammar Kadafi oskarżył Francję i Stany Zjednoczone o zbrojne ingerencje w Czadzie oraz o dążenie do przekształcenia tego kraju w wojskową bazę imperializmu, zagrożając bezpieczeństwu Libii, Sudanu i innych afrykańskich państw arabskich.

Występując przed absolwentami szkoły wojskowej w Trypolisie, M. Kadafi powiedział, że agresywne działania imperialistycznych mocarstw w Czadzie stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla rewolucji libijskiej. Jednocześnie podkreślił, że Libia użyje wszystkich sił dla zapewnienia bezpieczeństwa na swoich południowych granicach.

Demonstracje studentów w miastach chińskich

Wychodzący z Pekinie w języku angielskim dziennik „China Daily” poinformował w poniedziałek, że studenci wyższych uczelni w Hefei, Wuhanie i Szanghaju zorganizowali ostatnio demonstracje. Ich uczestnicy w ulotkach i hasłach wysławiali żądanie polepszenia sytuacji życiowej studentów, a także systemu nauczania. Grupa studentów przyjął mer Szanghaju, który wezwał ich do powrotu w mury uczelni celem kontynuowania normalnych zajęć.

W obwodzie lwowskim

Surowe kary sądowe za produkcję bubli

Sąd miejski w Czerwonogrodzie (obwód lwowski), skazał dyrektora miejscowych zakładów włókienniczych Walentyna Pisarik, naczelnego inżyniera Niny Pradnikowej oraz kierownicę służb kontroli jakości w tym przedsiębiorstwie Galinę Galinę na 2 lata robót wychowawczych za produkcję bubli. Jako karę dodatkową sąd orzekł potrącenie na skarb państwa 20 procent ich wynagrodzenia, zakaz piastowania stanowisk kierowniczych oraz wpłacenie na konto przedsiębiorstwa 10 tys. rubli (kwota ta przewyższa roczne zarobki skazanych).

Informując o wyroku, agencja TASS pisze, że wywołał on szeroki odzew, zwłaszcza w zakładach przemysłu lekkiego. Wynika to z faktu — kontynuuje agencja — że sytuacja w tej fabryce jest w pewnym sensie typowa dla całej branży — myślano głównie o ilości, a nie o jakości. Dla przykładu — stwierdza TASS — w ub. roku odbiorcy zwrócili zakładom w Czerwonogrodzie towary wartości ponad 200 tys. rubli, za co fabryka zapłaciła wysokie kary. Ponieważ jednak ministerstwo nie zwracało na to uwagi, sprawą zajęła się prokuratura.

Przypomnijmy, że w Komitecie Centralnym KPZR, odbyła się niedawno narada poświęcona problemowi jakości produkcji.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na temat zatrudnienia w administracji państwowej mówił wczoraj na konferencji prasowej z-ca rzecznika prasowego rządu — Adam Dunalewicz. Jego zdaniem, wszystkie te opinie są grubo przesadzone. W ub. roku zatrudnienie w całej administracji państwowej wynosiło 177 tys. osób, a w roku bieżącym wzrosło zaledwie o 1 proc., głównie w urzędach stopnia podstawowego, obsługujących ludność. Również nieuzasadnione są opinie o rzekomym wroście liczby pracowników urzędów stopnia centralnego. W 1981 r. wynosiło ono 16,9 tys. osób, w 1985 — 15,6 tys., zaś w br. — 14,8 tys. ludzi. Ta rzesza urzędników wydała w ub. roku ok. 9,8 mln różnych decyzji administracyjnych. Tylko w ok. 66,1 tys. przypadków wniesiono odwołania do organów II instancji, przy czym tylko w ok. 20 tys. przypadków odwołania były uzasadnione. Do Najwyższego Sądu Administracyjnego wpłynęło ponad 13 tys. spraw, spośród których w 2,8 tys. zmieniono decyzje organu administracyjnego. W tym roku z ok. 6,5 tys. spraw uwzględniono na korzyść skarżących decyzje — 1,4 tys. spraw. Świadczy to o dobrej pracy organów administracyjnych różnych stopni, ponieważ liczba odwołań słuszných jest znikoma. Skąd zatem opinia o niewłaściwej działalności urzędów? Wydaje się, że zależy ona nie tylko od jakości wydanych decyzji, ale przede wszystkim sposobu, w jaki to uczyniono. Urzędnik — nasz pan! — to zmienione nieco hasło pokutuje u nas jeszcze dość mocno. Zwiększa w urzędach najniższego stopnia.

Superfalszerz dokumentów

W Ugandzie dokonano licznych aresztowań cudzoziemców przebywających w tym kraju nielegalnie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeprowadziło wielką operację sprawdzania dokumentów wśród osób innych narodowości, działających głównie na „czarnym rynku” republiki. W wyniku tej akcji tylko w stolicy zatrzymano przeszło tysiąc obywateli z zagranicy, w tym obywateli Zairu, Kenii i Somalii.

W komunikacie ministerstwa stwierdzono m.in., że somalijski obywatel Abdurahman Seki dysponował 150 blankietami różnych instytucji ugandyjskich, w tym z pieczęcią „prezydenta republiki Ugandy”, dziesiątkami ugandyjskich i zagranicznych paszportów, spisem 2,2 tys. osób, które zapatrzył w „lipne” dokumenty i znaczną ilością fałszywych dokumentów.

10 lat więzienia dla mordercy Polaków w Mauthausen-Gusen

10 lat pozbawienia wolności — to wyrok jaki 22 bm. sąd w Berlinie Zachodnim wymierzył Ernstowi-Otto Heidemannowi, byłemu kapo w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. Prokurator oskarżył Heidemanna, nazywanego w obozie „długą śmiercią” o dokonanie 24 morderstw na więźniach, przede wszystkim na Polakach. Sąd uznał Heidemanna za winnego tylko jednego z zarzucanych mu morderstw. W styczniu 1941 roku, w kamieniołomie, gdzie Heidemann był nadzorcą pracujących niewolniczo kilkuset Polaków, zamordował z premedytacją i z niskich pobudek Józefa Wejdanowskiego z Pabianic.

Kierownictwo SS w obozie Mauthausen-Gusen dało Heidemannowi, jako kapo, swobodę

w zabijaniu więźniów — Polaków, którzy w jego ocenie — nie mogli już pracować. Właśnie w styczniu 1941 roku, cierpiący na biegunkę Józef Wejdanowski przykucał przy sterze kamieni. Dostrzegł to Heidemann. Wezwał go do siebie, po czym kopniakiem powalił Polaka na ziemię. Kopnął i deptał leżącego Wejdanowskiego tak długo, aż ten skonał.

Oddalając inne stawiane przez prokuraturę zarzuty sąd zaznaczył, że w jego ocenie zeznania wielu świadków po upływie 45 lat od tamtych wydarzeń nie mogą być w pełni uznane za wiarygodne. Sąd dostrzegł w nich zbiłki postaci i faktów. Dlatego, sąd uznał, że w toku postępowania nie udało się dowieść Heidemannowi innych morderstw. Wyrok nie jest prawomocny.

Nim zabłyśnie gwiazdka...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

szturmy sklepowe mamy już za sobą, to do zrobienia pozostały nam jeszcze bieżące świąteczne zakupy tych artykułów, których zdobyć nam się wcześniej nie udało.

Największe kolejki ustawiają się przed sklepami „Centrali Rybnej”, gdzie odbywa się do roczne polowanie na świątecznego karpia. Już od godzin porannych dowożono samochodami ryby. Dla rozładowania kolejk w centrum Kielce wzdłuż ulicy Sienkiewicza uruchomiono dodatkowo 4 punkty w których sprzedaje się żywe karpie. Za ladą uwiązują się studenci sprzedawcy, którzy z wielkim sztosem godnym prawdziwych handlowców zachwalają kielczanom swój towar.

— Jak pan widzi, kolejka jest spora — mówi sprzedawcy z kiosku przy ul. Sienkiewicza i Buczka. — Na szczęście ryb mamy pod dostatkiem i dla wszystkich powinno wystarczyć. Za każdy kilogram sprzedanej ryby otrzymujemy 8 złotych. Przed świetłami każdy dodatkowy grosz bardzo nam się przyda.

Duży ruch panuje w sklepach mięsnych. Na hakach i ladach można zauważyć spore ilości mięsa i wędlin lepszego gatunku. Największym powodzeniem cieszą się: szynka, boczek, schab, poledwica. W sklepie przy ul. Sienkiewicza rozmawiam ze starszą panią stojącą w kolejce.

— Większość zakupów już zrobiłam, a teraz stoję za kawalkiem dobrej wędzonki. Ze

względem na przydziały kartkowe nie będzie tego zbyt wiele, myślę jednak, że uda się kupić wszystkiego po trochu i jakoś powinno wystarczyć.

Nieco mniej osób odwiedza sklepy owocowo-warzywne. Można tu kupić bez problemu cytryny, orzechy, mak. Wielu klientów pania jednak o pomarańcze i ananasy, których, niestety, nigdzie nie ma. Z informacji uzyskanych od sprzedawczyń wynika, że nie zostały poinformowane czy pomarańcze będą i kiedy.

Przed punktem sprzedaży cholenek należącym do GS „Samopomoc Chłopska” w Białogonie przy ul. Armii Czerwonej wczoraj kilkadziesiąt osób ustawiało się w kolejce. Zgodnie z wywieszką sprzedaż miała się rozpocząć o godz. 10.30. Była 11.20, a przed bramą zamkniętą na cztery spusty stali tylko poirytowani ludzie.

Idąc ulicą Sienkiewicza odwiedzałam kolejne sklepy. Zagladam na chwilę do „Katarzyny”, „Mody Polskiej”, „Puchatki” oraz „Tęczy”. Jak wszędzie, również i tu przy stołkach kolejki. Większość osób poszukuje nadal gwiazdkowych upominków pod choinkę. Towarów jest niby sporo, ale dylemat: co wybrać? — jak zwykle trudny... (TG)

Zrzekł się tytułu Sportowcy przeciw apartheidowi

Brytyjski pięściarz zawodowy Lloyd Honeyghan, mistrz świata wagi średniej, zrzekł się tytułu w wersji WBA protestując w ten sposób przeciw polityce apartheidu, prowadzonej przez RPA. Honeyghan był dotychczas absolutnym mistrzem świata (WBA, WBC, IBF) po zwycięstwie nad Donem Currym (USA) w sierpniu br. Pięściarz, który w obronie tytułu WBA zmierzyłby się prawdopodobnie z Haroldem Volbrechtem z RPA, stwierdził komentując tę decyzję: „Akceptując walkę z zawodnikiem z RPA nie mogłbym mieć czystego sumienia. Nie było mi łatwo podjąć tę decyzję, ale od wielu lat prezentowałem publicznie moje stanowisko wobec apartheidu”.

Warto dodać, że inna organizacja pięściarzy zawodowych — WBC wypowiedziała zdecydowaną walkę apartheidowi. Podjęła m.in. decyzję że pięściarze, którzy zdecydowali się na walkę z zawodnikiem RPA będą dożywotnio dyskwalifikowani.

Znowu tragedia na boisku

Stłony już w całej Anglii z aktów chuligaństwa i przemocy na stadionach piłkarskich kibice klubu Leeds zostali oskarżeni o spowodowanie śmierci Barry'ego Adamsona, prezesa amatorskiego klubu Scarborough.

W czasie meczu pucharowego Scarborough — Morecambe kibice Leeds wszczęli bójkę na trybunach, a chcąc ich rozdzielić 47-letniego Adamsona jeden z nich uderzył w głowę. 15 minut później, w czasie transportu do szpitala Adamson zmarł. Lekarze stwierdzili, że jedną z przyczyn śmierci był atak serca.

Jak oświadczył przedstawiciel policji w Yorkshire, prowadzącej w tej sprawie śledztwo sześciu młodych ludzi stanie przed sądem.

Pięściarze Broni i Błękitnych znają już terminy i rywali

Wczoraj w Polskim Związku Bokserskim w Warszawie odbyło się losowanie przyszłorocznych rozgrywek we wszystkich ligach bokserskich. Jak już informowaliśmy rozgrywki zostały rozłożone na dwa lata. I liga będzie liczyć 8 zespołów w jednej grupie, natomiast II liga 16 drużyn również w jednej grupie. Jak wiadomo w I lidze występuje Broń Radom (beniaminek), a w II Błękitni Kielce. Inauguracja przyszłorocznego sezonu pięściarskiego nastąpi 15 lutego, a zespoły pierwszoligowe rozegrają w roku 1987 siedem meczów, natomiast drugoligowcy 15. Poniżej podaliśmy terminy rundy wiosennej w obu ligach naszych zespołów:

I LIGA: 15.II.87 — Broń — Gwardia Warszawa, 22.II.87 Jastrzębie — Broń Radom, 22.III.87 Broń — Olimpia Poznań.

II LIGA: 15.II.87 Górnik Knurów — Błękitni Kielce, 22.II.87 Błękitni — GKS Katowice, 8.III.87 Górnik Wesola — Błękitni, 15.III.87 Błękitni — Gwardia Warszawa.

SPORT

W ekstraklasie siatkarzy

Mimo dobrej gry druga porażka Czarnych Radom

Drugiej porażki doznał siatkarze Czarnych w meczu ze Stalą Stocznia Szczecin w rozgrywkach ekstraklasy. Ulegli oni szczecinianom 1:3 (15:9, 13:15, 6:15, 7:15). Radomianie rozegrali lepszy mecz niż w niedzielę i przy lepszej koncentracji mogli pokusić się nawet o zwycięstwo. Po pierwszym secie, wygranym stosunkowo łatwo, Czarni w drugim secie prowadzili bardzo wyrównany pojedynek, ale w końcówce okazali się mniej odporni psychicznie i przegrali seta, co zdecydowało o przebiegu całego spotkania. Jeszcze w czwartym secie radomianie poderwali się do walki i nawet prowadzili 6:1, ale w końcówce znów byli słabsi.

W zespole Czarnych wystąpili: Fijałkowski, Fryszkowski, Skorupa, Skrok, Madejski i Kotala. Na zmianę wchodził jeszcze Słomka i Grzanek.

W innych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Gwardia Wrocław — Stal Nysa 3:1, AZS Olsztyn — Wifama Łódź 0:3, Resovia Rzeszów — Legia Warszawa 3:0, Płomień Sosnowiec — Hutnik Kraków 1:3. Duża niespodzianka jest porażka AZS Olsztyn na własnym terenie z łódzką Wifamą. A oto tabela po wczorajszych meczach:

1. Hutnik	12 23 34—11
2. Resovia	12 23 33—11
3. Stocznia	12 22 32—11
4. Gwardia	12 18 23—22
5. AZS Olsztyn	12 18 22—24
6. Wifama	12 17 21—23
7. Legia	12 16 16—26
8. Płomień	12 15 19—30

Łódź, 29.III.87 Zawisza Bydgoszcz — Błękitni, 12.IV.87 Błękitni — Stocznia Gdańsk 26.IV.87 Górnik Pszów — Błękitni, 3.V.87 Błękitni — Zagłębie Lubin.

Z województwa kieleckiego występuje jeszcze w rozgrywkach centralnych KSZO Ostrowiec, który weźmie udział w meczach o wejście do II ligi. Terminarz i rywali ostrowieckich pięściarzy podamy w późniejszym terminie.

O W świątecznym wydaniu „Sportu” ogłoszono wyniki plebiscytu czytelników tej gazety na piłkarza roku. Jubileuszowy, 20 plebiscyt wygrał z dużą przewagą Włodzimierz Smolarek. Jest to już trzecie jego zwycięstwo — poprzednio w latach 1981 i 1984.

O Polska florecistka Hanna Prusakowska zajęła trzecie miejsce w międzynarodowym turnieju szermierczym w Berlinie. W spotkaniu o miejsce na podium Polka pokonała Kati Bachmann (NRD) 8:3.

O W Tomaszowie Mazowieckim zakończyły się w poniedziałek indywidualne mistrzostwa Polski w wieloboju lwówskim

9. CZARNI 12 15 13—29
10. Stal N. 12 13 11—34

Rok 1986 pomyslny dla polskich alpinistów

Dobiegający końca rok był dla polskich alpinistów kolejnym już rokiem znakomitych sukcesów w Himalajach i w Karakorum i to zarówno w tradycyjnych okresach organizowania ekspedycji — wiosną, latem i jesienią — jak i w himalaizmie zimowym, w którym od kilku lat Polacy dzierżą prymat.

Oto najwybitniejsze osiągnięcia 1986 roku:

❖ Pierwsze zimowe wejście na trzeci co do wysokości szczyt świata Kanczendzonga (8598 m), leżący w Nepalu — Jerzy Kukuczka i Krzysztof Wielicki, w styczniu.

❖ Aconcagua (najwyższy szczyt Ameryki Południowej, 6959 m) trzecie w ogóle, a pierwsze z udziałem kobiety przejście południowej ślany drogą Messnera — Wanda Rutkiewicz z towarzyszem w styczniu.

❖ Cho Oyu w Nepalu (8153 m) nowa droga południowym filarem Ryszard Gajewski, Maciej Pawlikowski, Piotr Knapka, Marek Danielak i Andrzej Osika, w kwietniu i maju.

❖ K2 drugi co do wysokości szczyt świata leżący w Karakorum (Pakistan) (8611 m) — pierwsze wejście kobiece — Wanda Rutkiewicz i Liliane Berard (Francja), w lipcu.

❖ K2 nowa droga środkiem południowej ślany Jerzy Kukuczka i Tadeusz Piotrowski, w lipcu.

❖ K2, pierwsze całkowite przejście południowego filaru — Peter Bozic (CSRS) Przemysław Piasecki i Wojciech Wróć, w sierpniu.

❖ Manaslu (8125 m) nowa droga północno-wschodnią flanką Artur Hajzer i Jerzy Kukuczka, w listopadzie.

1986 rok był nie tylko rokiem sukcesów w Himalajach i Karakorum — był również rokiem wielkich tragedii w tych górach. Nie oszczędziły one również i polskich wypraw. W górach zginęli tak wybitni polscy alpinści jak Dobrosława Miodowicz-Wolf, Andrzej Czok, Tadeusz Piotrowski i Wojciech Wróć.

Zawody rozgrywane były w nie sprzyjających warunkach, przy ciągłym padającym śniegu. Ryś-Ferens wywalczyła swój kolejny tytuł mistrzyni kraju w wieloboju. Wśród mężczyzn triumfował Piotr Krysiak.

W telegraficznym skrótce

O Zwycięstwem siatkarzy CSKA Moskwa zakończył się

Spotkanie działaczy PZMot.



Zastępca dyrektora WKFiT Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach Janusz Kubiakowski (z lewej) dekoruje srebrną odznaką „Zasłużony działacz kultury fizycznej” Antoniego Makiewicza.



Wiceprezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego Wojciech Idzikowski (z lewej) za osiągnięcia w minionym sezonie wręcza obojętnościowy puchar Zbigniewowi Banasikowi.

Zdjęcia
A. Piekarski

W sobotę, w Kielcach odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego, na którym podsumowano tegoroczny sezon sportowy. Kieleckim kierowncom samochodowym, motocyklowym i kartingowym przyniósł on trzy tytuły mistrzów krajów. Najcenniejszy wywalczył Zbigniew Banasik z Korony, który w rajdach szosowo-terenowych powtórzył ubiegłoroczny sukces i ponownie stanął na najwyższym podium w tej konkurencji. Tytuł mistrzowski zdobył również Grzegorz Prze-

nioś reprezentujący barwy HKK w Starachowicach będąc najlepszym kartingowcem w kategorii „młodzik”. W tej samej kategorii zespół Automobilklubu Kieleckiego wywalczył tytuł drużynowego mistrza Polski.

Podczas sobotniego spotkania wyróżniającym się zawodnikiem i działaczem wręczono odznaczenia resortowe i obojętnościowe puchary. Wręczona została także tradycyjna nagroda „Fair play”, którą otrzymał Zbigniew Banasik.

(m)

Pod koszami

Żak przed Starem w lidze kadetów

Młodzi koszykarze zakończyli pierwszą rundę rozgrywek w lidze strefowej kadetów. Wśród dziewięciu zespołów, dwa czołowe miejsca na półmetku rywalizacji o prawo startu w przyszłorocznej XIV Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, zajmują nasze drużyny: MKS ŻAK Kielce i STAR Starachowice. Kielczanie i starachowiczanie wygrali po siedem spotkań i doznali tylko

po jednej porażce (Żak ze Stalą II w Stalowej Woli, a Star z Zakim w Starachowicach). Kadeci Żaka i Staru wyprzedzają w kolejności: AZS Lublin, Stal II Stalowa Wola, Stal I Stalowa Wola, Siatkarze Tarnobrzeg, Start Lublin, Orleta Dębina i MKS Siedlce.

W minioną niedzielę, w ostatnich meczach pierwszej rundy rozgrywek, Żak wygrał w Kielcach ze Startem Lublin 122:44 (52:23), a punkty dla kielczan zdobyli: Rafał Wachla 29, Marcin Kowalski 19, Sylwester Wotliński 16, Marcin Pawłowski 15, Robert Ziemiński 13, Piotr Gasior 10, Michał Trojan 8, Krzysztof Wotliński 7, Artur Rak 5. Natomiast kadeci Staru pokonali w Tarnobrzegu Siatkarze 76:54 (32:30), a na liście zdobywców punktów dla starachowiczów wpisali się: Maciej Mogiła 23, Marek Kozłowski 22, Hubert Mairzyk 14, Mariusz Majewski, Tomasz Wojtan i Michał Bińczak po 4.

Kadeci wznowia rywalizację 18 stycznia przyszłego roku.

(paw)